

Więć Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Piątek 4. lutego 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

35 milionów dolarów pożyczki.

Zarządzenie w sprawie masowych procesów rozwodowych. — Rekordowa cyfra samobójstw.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE SEJMU.
(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Sejm przystępuje dziś do dalszego ciągu obrad nad budżetem na rok 1927. Sejm zajmie się najpierw budżetem Min. spraw wojskowych, a gdyby debaty nad tym budżetem zostały ukończone, w takim razie przyjdzie pod obrady także budżet Min. spraw wewnętrznych. O ileby komisja regulaminowa ukończyła swe prace w sprawie uwieczonych pięciu posłów białoruskich, co jednak wydaje się mało prawdopodobnem, to i ta sprawa znalazłaby się na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia.

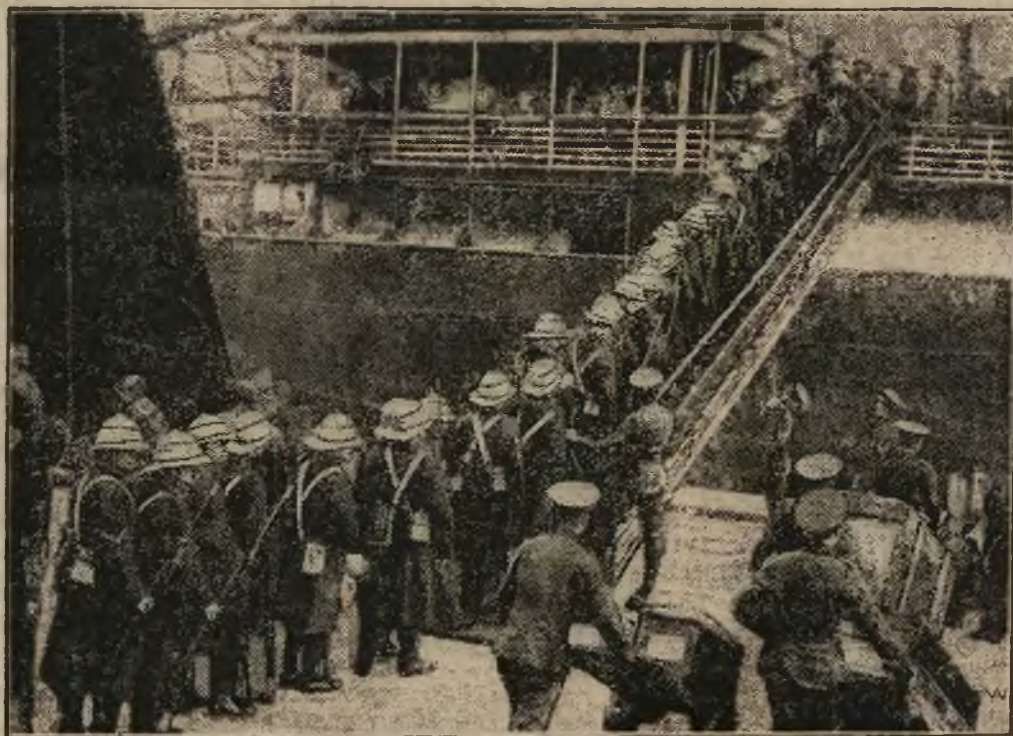
ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE BEZ REZULTATU.

Warszawa. 2. lutego. (Pat) Zakończone w dniu 26. stycznia 1927 rokowania z senatem wolnego m. Gdańska w sprawach monopolowych i celnych związanych z sanacją wolnego miasta nie doprowadziły do rezultatu. W szczególności senat gdański zażądał od rządu polskiego zmiany przepisów celnych w tym duchu, aby umożliwiły one udzielenie wolności celnej gdańskiemu monopolowi tytoniowemu także w tym wypadku, jeżeli będzie on eksploatowany przez towarzystwo prywatne, przyczem senat z góry wyłączył udział kapitału polskiego z tworzącego się konsorcjum międzynarodowego. Rząd polski uznał to stanowisko senatu za sprzeczne z zasadą polsko-gdańskiej współpracy gospodarczej, która jest jedną z podstaw istnienia wolnego miasta, a którą stale kierowała się polityka polska.

Również w sprawie wprowadzenia w życie przez Gdańsk umowy gwarantującej Gdańskowi pewne kwoty wpływów celnych, którą Polska ze swej strony wykonuje od września, oraz w sprawie płac urzędniczych nie doszło do porozumienia.

W ten sposób senat wbrew zaleceniom Ligi Narodów uniemożliwił narazie sfi-

Transporty wojsk ang. do Chin.



Zagrożona w swoich podstawach Anglja usiłuje przeciwdziałać niebezpieczeństwu rozszerzającej się w Chinach agitacji przeciw cudzoziemcom, a przede wszystkim przeciw hegemonji Anglii w Chinach przy pomocy zbrojnej interwencji. Transporty wojsk angielskich do Chin przybrały w ostatnich czasach tak wielkie rozmiary, że z różnych stron odzywają się w Anglii głosy, pełne obaw z tego powodu. Rycina nasza przedstawia ładowanie 16,000 angielskich marynarzy na statki, odpływające z Portsmouth do Chin.

przybył dnia 29 z. m. do Rotterdamu, gdzie ładuje 2.700 tonn węgla przeznaczonego dla Królewca. Statek „Wilno” odpłynął dnia 29 z. m. z Sunderlandu z ładunkiem 2.700 tonn.

ODKRYCIE BAKCYLA GRYPY.

Londyn, 1 lutego. (AW.) Jak donosi „Daily Ekspres” dwom lekarzom londyńskim udało się po długich badaniach odnaleźć bakcyli grypy, który, jak twierdzą lekarze, dostaje się do krwi człowieka przez nos. —

PRZYGOTOWANIA DO OBRONY SZANGHAJU.

Londyn, 2 lutego. (Pat.) Gabinet angielski omawiał w dniu dzisiejszym położenie w Chinach. Agencja Reutersa dowiaduje się, że chociaż rząd angielski odmawia podpisania układu regulującego nieporozumienia angielsko - chińskie, to jednak rokowania nie zostały ostatecznie zerwane.

Według „Daily Telegraph” rząd czynić będzie dalsze przygotowania do obrony Szanghaju.

RUCH STATKÓW „ŻEGLUGI POLSKIEJ.”

Gdynia, 2 lutego. (Pat.) O ruchu statków przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska” otrzymujemy następujące wiadomości: Statek „Poznań” wyładunku ładunek węgla w Królewcu, statek „Kraków”

Niemcy pod sztandarem nacjonalizmu.

Nowy gabinet niemiecki. — „Wytyczne” cesarza na eksport. Rola nacjonalistów. — Tendencja nowego rządu i jego trwałość.

Stanowisko Niemiec w Europie, raz ze względu na ich naturalną sytuację geograficzną, a następnie także ze względu na prowadzoną przez nich politykę jest tego rodzaju, że wszelkie zmiany wewnętrzne w tym państwie żywo muszą interesować sąsiadów, przede wszystkim inne państwa oczywiście także.

Mamy do zanotowania fakt utworzenia nowej większości w Niemczech, nowego gabinetu, co mieć może i musi

doniosłe konsekwencje międzynarodowe.

Mamy więc w Niemczech większość, opartą o nacjonalistów, centrum i ludowców. Ze do tej większości weszli nacjonalisci, zatem jawni monarchiści — to dość chyba znamienne! Coprawda i liberali (t. zn. Deutsche Volkspartei) nie sprzeciwiliby się powrotowi Hohenzollernów na tron, ale centrum przysięga na Locarno.

Zlepić i skupić te partie udało się na zasadzie pownych „wskazań” (Richtlinien), podanych, oczywiście w porozumieniu z Hindenburgiem, przez kanclerza Marxa. Pewnie, że

te wytyczne zostały wykreślone dla zewnętrznego raczej efektu, niż dla wewnętrznego użytku.

Tak więc w dziedzinie polityki zagranicznej ma być utrzymany kierunek lo-carneński, forma ustroju republikańskiego nie ma być zmieniona. Reichswet ma być odjęty jej charakter polityczny, a związki wojskowe mają być zlikwidowane. Trudno zaiste uwierzyć, żeby nacjonalisci pisali się na to, mogą się najwyżej... pod tym podpisać!

Zbyt dobrze znamy już politykę niemiecką, żebyśmy mogli uwierzyć w taką wewnętrzną przemianę nacjonalistów niemieckich. Dotychczas zdala stojąc od rządu, de facto niemal oddali mu usługi, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej. Wszak Stresemann, gdziekolwiek był, wszędzie na nich wskazywał znacząco palcem, że ze względu na nich musi wysokie stawiać żądania. Teraz już ten argument oczywiście odpadnie, ale p. Stresemann będzie teraz mówił, że, mając w gabinecie nacjonalistów, nie może czynić tego czy owego, musi się liczyć ze swoimi kolegami. Kompromis ten międzypartijny jest zresztą o tyle obecnie zrozumiały, że

Stresemann, dzięki ustepliwości Briand, pokazał nacjonalistom ile to i w Lidze można uzyskać, jeśli się dobrze manewruje.

Utworzenie nowego rządu niemieckiego w ogólnej konsultacji zachodnio-europejskiej nie wiele zmieni. Może natomiast wpłynąć na

zaostrenie kursu wschodniej polityki Niemiec.

Nacjonalisci niemieccy nie będą bowiem mogli uzyskać w stosunku z Francją większych koncesyj, tembardziej będą, zgodnie ze swoimi tradycjami, przeciw ku wschodowi. Idea odwetu będzie teraz pielegnowana bardzo starannie. Dobrze się więc stało, że m.in. Zaleski wyłuszczył w tej materii nasze stanowisko przed tą chwilą, kiedy w Niemczech

nacjonalistyczni odwetowcy doszli do steru.

Można się tylko pocieszać tem, że gabinet o tak wielkiej partyjnej rozpiętości stosunkowo dość prędko się rozleci. Klucz sytuacji spoczywa oczywiście w rękach centrum, zależny od ich stosunków z nacjonalistami w Sejmie pruskim.

W ojczyźnie dolarów

(Ciąg dalszy).

Pochodzi to stąd, że w Ameryce panuje całkowity nieporządek co do wieku, w którym prawo na małżeństwo pozwala. W stanie Nowojorku, znowu najbarbarzyjszym w tym względzie, powiedziane jest wprawdzie, że dziewczęta mogą wychodzić za mąż w dziewiętnastym roku życia, ale ogromnej ich liczbie tak śpieszno do niech małżeńskich, że w urzędzie burmistrzowskim, który daje śluby, podają fałszywe lata i w tym jedynym wypadku zdarza się, że kobiety dodają sobie lat a nie ujmują. Ponieważ zaś urzędnik żadnych dokumentów

SVEN ELVESTAD.

DIAMENTY RÓŻY MONTANA

Powieść.

Przełożył Adam Stodor.

(Ciąg dalszy.)

— Wspominał pan coś o jakimś klejnocie, — rzekł. — Nie rozumiem pana. Nie orientuję się pan dobrze w sytuacji. Dlaczego miałbym panu przeczyć. Może pan jest zakochany w Róży Montana, której chcę dać ów klejnot. No, zapewne dostanie go. Ale jeśli będzie pan dłużej przebywał w wielkich miastach, nauczy się pan szybko, że przez dłuższy czas nie będzie pan mógł obcować z ludźmi wykształconymi, jeśli nie będzie pan bardziej dyskretny. Prawdopodobnie tam w willi doszło do uszu pana kilka słów, na których buduje pan swoje fantazje. — Dlaczego, do licha, patrzy pan tak na mnie?! To jest bardzo ujemne. Czy za wiele pan pił?

— Jest pan bardzo nerwowy, — odpowiedział spokojnie Abraham T. — Mówi pan bez związku i nie może pan zebrać swych myśli.

Komandor usiłował jak najszybciej znaleźć coś obrażającego.

— Pańskie szczęście przy grze zawróciło panu w głowie. Nie widziałem pana przegrywającego, ale wygranej nie umie pan znieść spokojnie.

— Jesteś pan złodziejem, — odpowiedział Bratsberg.

Komandor poglądził swoją czarną, lśniąca brode. Uśmiechnął się w bezradnej wście-

kłości, a jego uśmiech zajaśniał białą i złośliwie w czerni zarostu.

— Znow się pan myli, — rzekł. — Zda się szuka pan sposobności, aby mnie obrazić. Niestety jesteśmy w kraju, w którym na takie obelgi nie można odpowiedzieć w należyty sposób. Powinien pan być przed czterema laty spotkać się ze mną w Brazylii. Tam nie czekał by pan długo na należną mu karę.

Abraham T. wzruszył obojętnie ramionami i mówił dalej beztrosko:

— Zanim Róża Montana zeszła się z panem, doręczono jej pisemne powiadomienie. Kartka pochodziła odemnie.

Komandor krzyknął:

— Bieszczelność! Jak może pan sobie pozwalać na to, aby mój wartościowy klejnot nazywać fałszywym.

— On też nie jest wcale fałszywym, — rzekł Bratsberg.

— Nie rozumiem pana.

— Zrozumie pan. Moja interwencja uratowała pana od katastrofy. Czy sady pan, że nie znam takich typów, jak ta Montana? Gdyby klejnot dziś wieczorem dostał się był do jej rąk, prawdopodobnie najpóźniej jutro pokazała by go komuś do oszacowania. A to wywołałoby skandal. Klejnot ukradziono dziś na placu wyścigów.

Komandor zaśmiał się głośno i szwderczo.

— Tak? I kto taki? — zapytał.

— Pan go ukradł, — odpowiedział Bratsberg.

— Teraz nareszcie zaczynam rozumieć, — rzekł komandor, — pan jest obłąkany.

— Widziałem na własne oczy, — mówił dalej Bratsberg. — Był pan bardzo zręczny, to trzeba przyznać. Nie po raz pierwszy pracuje pan w tym fachu. Czy mam panu powiedzieć, co pan teraz myśli, panie komandorze? Komandor milczał.

— Myśli pan wciąż o tem, aby odejść. Ale jeśli pan pójdzie bez mego zezwolenia, za-aresztują pana przy wyjściu. Może pan być przekonany, że w tym lokalu są detektywi. Całą policję zmobilizowałem z powodu tych kradzieży na placu wyścigów. We wszystkich miejscach rozrywkowych są urzędnicy policji. Czy, wchodząc, nie spostrzegł pan przy bufecie drobnego, zadowolonego osobnika, flirtującego z Cecylią? Wszę detektywa z daleka, jak pies myśliwski zwierzynek. Gdy pan teraz pójdzie, oto co nastąpi po tem: Powiem kelnerowi: oto idzie jeden z kieszonkowców z placu wyścigów. Trzeba go przyszuścić. W pół godziny później będzie pan odpowiadał za swoją głupotę na policji. Będzie to dla miasta zabawny skandal. Mnie będą wychwalać w gazetach. Cóż więc pan wybiera?

— Już wybrałem, — odpowiedział komandor, — zostaję. Uważam pana za bardzo miłego, panie dziedzicu.

— Mniejsza z tem, trwaj pan dalej w swojej pozie. Niebawem pogodzimy się.

— Czego pan sobie życzy?

— Chcę pana użyć do swoich celów. Jest pan dzielny człowiekiem. Widziałem to dziś.

— Zwracam panu pański komplement, — odpowiedział Cramer. — Czy ma pan lasy, czy wogóle posiadał pan je kiedy?

— Nigdy, ani jednego drzewa.

Teraz wyglądało, jakby komandor uczył się nagle pewnym siebie. Uspokoił się. Rozsiadł się spokojnie, nalał sobie whisky i podał się w tył w fotelu klubowym. Zamierzał przyjąć znowu dawną pozę światowca.

— Jakże to cele? — zapytał.

— Najpierw uporządkujemy drobnostkę, — rzekł Bratsberg. Mam pański czek na pięć tysięcy, czy może go pan zapłacić?

(C. d. n.)

12
LUTEGO

BAL PRASY

12
LUTEGO

nie ma prawa żądać, przeto zapisuje on do księgi, co słyszy z młodzieńskich i wykarmionych radośnie usteczek, okazując przy tem łatwowierność, która stoi w prostym stosunku do liczby dolarów, jakie przy tej sposobności spływają do jego kieszeni. Tak samo nie jest obowiązkiem zgoda rodziców na małżeństwo. Mnóstwo ich też zawiera się bez zgody a nawet bez wiedzy rodziców. Często zdarza się, że papa dobrodziej nie przeczuwa nawet, że już ma kochanego zięcia a niebawem dostanie milego wnuka...

Stosunki te sprawiają, że małżeństwa amerykańskie są bardzo nietrwałe i że sprawy rozwodowe ciągle rosną. Gdy w roku 1913 każde dziesiąte małżeństwo rozwodziło się, to w roku 1923 statystyka sądowa stwierdziła, że każde co czwarte małżeństwo okazywało się rychło niedobranem. Nie brak było skarg rozwodowych młodych małżonek, które zostały porzucone przez mężów dosłownie nazajutrz po ślubie. Bigamja i poligamja jest w tych warunkach na porządku dziennym. Są młodzi ludzie, którzy w każdym wielkiem mieście mieszkają co najmniej po jednej żonie. Dziewięćdziesiąt dziewięć procent powodów wszystkich powodów do rozwodu ze strony kobiet jest złe obchodzenie się męża lub porzucenie. Zdarza się, że przed sądem staje dwudziestokilkuletnia matka sześciorga i więcej dzieci, którą mąż porzucił z całym tym drobiazgiem w największej nędzy. Niedawno nawet dzienniki rozpisywały się o jednej, która w dwudziestym roku życia starała się o rozwód, ponieważ porzucił ją mąż i znikł bez śladu w ogromnej Ameryce, zostawiając jej na pamiątkę pięćdziesięć drobnych działek...

Mimo tych barbarzyńskich stosunków starania „National League of Women Voters” tj. kobiecej ligi narodowej dla ochrony kobiet dotąd nie odniosły skutku, jednolitego i racjonalnego ustawodawstwa małżeńskiego Stany Zjednoczone do tej pory nie posiadają.

Nie można się też dziwić, że w tych stosunkach kwitnie szczególnie t. zw. „wolna miłość”, zwana tu oficjalnie „love and companionship” czyli dosłownie „miłość i koleżeństwo”. Para związana stosunkiem takiej „miłości i koleżeństwa” nie mieszka razem, ale razem jeździ, odbywa wycieczki dłuższe i krótsze, odwiedza się wzajemnie itd. Zwyczaj, który kilkunastoletniej córce, o synach się wogóle nie mówi, daje całkowitą swobodę ruchów, czynów a nawet przyjmowania w swoim pokoju, kogo i kiedy zechce, sprzyja bardzo rozszerzaniu się tego obyczaju „miłości i koleżeństwa” także na wyższe i inteligentniejsze sfery.

W sobotę popołudniu wszystkie wielkie szosy prowadzące z Nowego Jorku na zachód, ku wielkim Jeziorom, w stronę gór i lasów zapchane są samochodami. Przynajmniej jedna trzecia tych samochodów wiezie takie „koleżeńskie” pary, które jadą na t. zw. „camping”. Polega ono na tem, że jedzie się gdzieś daleko w jakiś las lub nad jakąś rzekę i tam się rozbija przywieziony ze sobą namiot, gotuje różne konserwy i herbatę, urządza spacer i a potem spędza się przyjemną noc pod namiotem. Każdy „cnotliwy” Amerykanin uważałby za objaw pogardy i godnego cynizmu i zepsucia przypuszczenie, że ta młoda para w namiocie nie ograniczyła się do samego tylko spania. Na tem głównie polega moralność amerykańska, że pewnych powszechnie znanych i oczywistych rzeczy nie nazywa się właściwym mianem lub że się uparcie odmawia ich dostrzeżenia...

(C. d. n.)

Sensacyjna rozprawa przed trybunałem stryjskim.

Stryj, w styczniu. Onegdaj odbyła się przed Trybunałem Sądu okręgowego stryjskiego sensacyjna rozprawa przeciw Lazarowi Ungarowi o przestępstwo z par. 98 uk. Sprawa opiera się na następującem tle:

Przez blisko 30 lat Ungar był powiernikiem-doradcą i administratorem, a przez dłuższy czas generalnym pełnomocnikiem, a nawet jak się świadkowie wyrażali przyjacielem śp. marszałka stryjskiego, Barańskiego, zmarłego 5. stycznia 1925. P. Ungar rościł sobie do masy spadkowej po śp. Barańskim pretensje o dostarczenie 14 wagonów zboża, które śp. zmarły zobowiązał się mu dostarczyć. W toku pertraktacji między p. Włodzimierzem Walerym Barańskim i jego zastępcą prawnym p. Drem Rosinkiewiczem, adwokatem we Lwowie z jednej a p. Ungarem z drugiej strony przyszła do skutku

dnia 18. lutego 1925 r. ugoda, mocą której p. Barański za zrzeczenie się tej pretensji zobowiązał się zapłacić p. Ungarowi kwotę 25.000 zł. w umówionych ratach na pokrycie tych rat wręczył weksle. P. Barański kilka rat zapłacił, a po upływie blisko półtora roku, bo 11. czerwca 1926 wystąpił ze skargą o unieważnienie ugody, gdyż miała ona rzekomo zostać zawartą pod przymusem. Na podstawie doniesienia przeprowadzono dochodzenia, a wynikiem była dzisiejsza rozprawa.

Oskarżonego bronią prezes Izby lwowskiej, p. Dr. Grek, adw. p. Dr. Akser, oraz adw. Pozniak ze Stryja. Przesłuchanie oskarżonego trwało blisko 4 godzin. Z powodu niejawienia się świadka p. Barańskiego, rozprawa odroczone została longa manu. Rozprawie przewodniczył s. o. p. Feigel, wotowali s. o. pp. Bajorek i Szulakiewicz.

Tragiczna egzekucja podatkowa.

GOSPODARZ-PODATNIK PRZEBIŁ WIDŁAMI POLICJANTA.

We wsi Dzierżonca pod Łodzią rozegrała się wstrząsająca scena. We wsi tej dokonywał policjant Józef Serwa wraz z soltysem spisu inwentarza u włościan, zalegających z podatkami. Spisy takie odbywają się w ostatnich czasach z całą skrupulatnością i wywołują wśród włościan gorzkie skargi na władze skarbowe.

Gdy policjant Serwa i soltys zjawili się

na gospodarstwie Antoniego Monczara, powstała tam istna panika. Monczar, przypuszczając widocznie, iż po spisaniu była władza przystąpi do egzekucji na pokrycie podatków, porwał widły i w uniesieniu ugodził niemi policjanta w brzuch. Policjant runął, zalany krwią a przewieziony do szpitala, walczył ze śmiercią. Monczara aresztowano.

Tajemnicze zajście.

ZAMACH BANDYTÓW NA KOPALNIĘ.

Pisma katowickie donoszą o tajemniczym zajściu, którego widownią była kopalnia Richthofen w Giszowcu. Otóż dwóch zamaskowanych osobników wtargnęło do kopalni. Na poziomie 400 metrów natknęli się na kilku górników, których sterroryzowali rewolwerami, zamknęli w komorze, a drzwi jej przywalili ciężkimi glazami. Następnie pobiegli w dół kopalni i spotkawszy sztygara Woj-

ciechowskiego, zabili go kilkoma strzałami.

Policja i straż górnicza zarządziła posąg, który nie dał rezultatu. Stwierdzono, tylko, że bandyci nie opuścili kopalni, lecz pościg natrafił na niezwykle trudności. — Przypuszczają, że motywem wtargnięcia do kopalni bandytów była chęć wysadzenia jej w powietrze.

Krwawa walka w bóżnicy.

ZATARG Z RABINEM ZAKOŃCZYŁ SIĘ WALKĄ NA NOŻE.

W bóżnicy w Wawrze, pod Warszawą, doszło do krwawej rozprawy nożowej.

Krawcowi Mendlowi Judelernowi, który nie miał pieniędzy na zapłacenie składki w gminie, rabin miejscowy polecił zabrać zegar. Gdy rabin zjawił się w bóżnicy, krawiec

napadł go, domagając się zwrotu zegara.

Obecni podzielili się na dwie grupy, które rozpoczęły ze sobą krwawą walkę, zakończoną ciężkimi poranieniami kilku osób. Z Warszawy przybyło do Wawra prywatne pogotowie i opatrzyło rannych.

Potworne ojcobójstwo.

Zbrodniarz — aby upozorować morderstwo rabunkowe — ciężko się kaleczy.

(Od naszego korespondenta).

Czerniowce, w lutym.

W Łukowcu gdzie zamordowano niedawno znanego właściciela dóbr Kajetana Bohosiewicza, zdarzył się znowu okropny czyn morderczy. Michał Tkaciuc,

zamordował siekierą swego ojca, bogatego gospodarza, burmistrza w Łukowcu,

Jerzego Tkaciuca za to, że ten nie chciał zezwolić na ślub jego z młodą dziewczyną. Przed kilku dniami wieczorem zaalarmował Michał Tkaciuc całą wieś, że

sześciu bandytów, uzbrojonych w rewolwery, ojca jego zamordowało a jego samego ciężko rano. Przy tem pokazywał

rany na rękach i palcach, na których były
całe kawałki ciała powyrywane oraz rany na
piersiach.

Żadnarmiej, która rozpoczęła śledztwo na
miejscu, była cała afera odrazu podejrzana, zwró-
cono więc uwagę na samego syna zamordowanego,
który wreszcie przyznał się do winy i opisał wszy-
stko dokładnie. Michał Tkaciuć pozostawał od dłuż-
szego czasu w żałytych stosunkach w pewną młodą
dziewczyną nazwiskiem Sandru, którą poznał w
szpitalu w Wyżnicy. Stosunek ten nie pozostał bez
następstwa, a Tkaciuć postanowił dziewczynę tę
poślubić. Leez ojciec jego na żaden sposób nie chciał
pozwolić na ślub z biedną dziewczyną, to też Mi-
chał Tkaciuć postanowił ojca zgładzić. Brata młod-
szego pod pozorem zakupu wysłał do znajomego
2 km. od miasta, a zostawszy z ojcem, w danej
chwili nderzył go siekierą raz jeden z taką siłą po
głowie, że ten

krwią zalany na miejscu życie zakończył.
Następnie z całą premedytacją aby upożorować na-

pad bandycki: stworzyć dla siebie alibi,
powycinał sobie nożem kuchennym całe kawał-
ki ciała, palec wskazujący lewej ręki odrabiał
sobie całkiem, a obcęgami zadał sobie kilka ran
w piersi.

Po tem wszystkim wybiegł na ulicę i zaalarmował
ludzi.

Tkaciuca oddano do sądu w Storożynicach, gdzie
zmienia o tyle zeznania, że składa obecnie całą wi-
nę na swoją kochankę, która miała go do zbrodni
namówić.

W razie przeziębień, kataru, zapalenia gardzie-
li, przy bólach nerwowych, łamaniu w kościach, na-
leży dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w
tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorz-
kiej „Franciszka-Józefa”. Opinie klinik uniwersytec-
kich stwierdzały skuteczne i przyjemne działan'a
wody Franciszka-Józefa. Żądać w apt. i drog. 396

Mussolini jako Cezar.



Słynny włoski rzeźbiarz Manca di Cagliari
wykonał bust Mussoliniego w stylu starożytnych
rzeźb, przedstawiających Cezarów rzymskich,

niewypalona nawet w trzeciej części, stała
z daleka na umywalni i była zgaszona.

Pozornie mogło się wydawać, że zaszedł
tu nieszczęśliwy wypadek. Ale znaleziono w

Usługująca zamordowała swoją chlebodawczynię.

POTWORNĄ ZEBRODNIĄ KTÓRA TERAZ DOPIERO PO TRZECICH MIESIACACH
ZOSTAŁA WYJASNIONA — USŁUGUJĄCA OBRABOWAŁA CHORĄ, SPARALI-
ŻOWANĄ SWOJĄ PANIĄ I OBLAWSZY BENZYNĄ, PODPALIŁA.

(?) Wiedeńskie dzienniki donoszą o po-
twornej zbrodni, jakiej dopuściła się czter-
dziestoletnia Franciszka Strasser na pięć-
dziesięcioletniej Emilji Anthofer.

Emilja Anthofer była wdową po nau-
czycielu gimnazjalnym. Od piętnastu lat
sparaliżowana, znosiła cierpliwie ciężki
swój los i nigdy się nie żaliła. Zamieszkiwa-
ła ona dalej to samo, co dawniej mieszka-
nie w 20 dzielnicy w Wiedniu. Dwa pokoje
odnajęła małżeństwu Winternitz, a sobie
zatrzymała sypialnię i kuchnię. Przedpokój
był wspólny. W kuchni umieściła się usłu-
gująca Franciszka Strasser.

Dnia 14 października r. z. nad ranem
zaalarmowała Franciszka Strasser Wintern-
nitzów, że w pokoju sparaliżowanej wy-
buehl ogień.

Zawołano dozorcę i posłano po straż o-
gniową, a tymczasem próbowali Winterni-
tzowie dostać się do nieszczęśliwej parality-
czki. Pokój w którym leżała wypełniony był
dymem. Jedno z małżeńskich łóżek, (stały
razem) na którym leżała pani Anthofer pa-
liło się jeszcze. Gdy ugaszono ogień, spo-
strzeżono na łóżku zwęglone ciało parality-
czki. Obok leżały odlamki potłuczonej flasz-
ki, z napisem „benzyna”. Lampa naftowa,

ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

SĄD

NAD

ANTYCHRYSTEM

czyli

TAJEMNICA HOTELU PRZY ULICY
CHMIELNEJ.

(Ciąg dalszy).

XII.

PRZESŁUCHANIE.

Po raz pierwszy w życiu prokurator Za-
bielski oczekiwał z niecierpliwością i zde-
nerwowaniem na obwinionego. Odłożył na
bok gruby plik akt jutrzejszej rozprawy i
przechadzał się wzdłuż swego gabinetu. Po
raz setny wmawiał w siebie, że właściwie
osoba Karnickiego powinna mu być obojętna;
jest on bowiem takim samym obwinionym
jak każdy inny, a głównym celem śledztwa
jest wykrycie sprawcy morderstwa przy uli-
cy Chmielej. Może nim być Karnicki, — mo-
że być kto inny, to dla prokuratora powinno
być obojętne.

A jednak?

A jednak Karnicki był mu dziwnie bli-
ski. Tyle piękna w swej duszy dał ten mło-
dy człowiek społeczeństwu, tyle szlachet-
nych tonów i dobrych intencji brzmiało w ka-
żdym jego dziele, tak potężnie potrafił tar-
gać nerwami ludzkimi, gdy zwracał uwagę
na rany i niedomagania społeczne, tyle na-

40 dziei, słońca wlewał w serca w chwilach
dla kraju ciężkich.

Czy możliwe jest, by ten młody czło-
wiek targnął się na życie kaleki i zagarnął
jego pracę? Czy możliwe jest, aby twórca
„Wiecznego Znicza” ocierał się o tak moral-
nie lichego człowieka, jak Gałkin?

W wyobraźni prokuratora nazwisko Kar-
nickiego należało wyłącznie do świątyni pol-
skiego słowa, a dalekie było od biur i kory-
tarzy prokuratorów, od tego gmachu, gdzie
mieściła się klinika ludzkiej moralności.

A jednak, nie tylko pozory świadczyły prze-
ciwko Karnickiemu, — istnieją poważne do-
wody, że tylko on mógł popełnić tę zbrodnię.
Jak wytłómaczyć zeznania Tatjanny Iwano-
wny Szulgin, którą początkowo można było
nawet uważać za kobietę umysłowo chorą,
ale później, gdy podane przez nią fakty, od-
powiedziały na pytania, okazały się po-
ważnie do niej się odnosić. Jak wytłómaczyć
zeznania stróża, który na kilka minut przed
odkryciem morderstwa, widział Karnickiego,
wybiegającego z przerażeniem z mieszkania
Gałkina? Jak wreszcie odeprzeć tak druzgo-
cący dowód, jak znalezienie w biurku rękopi-
su zamordowanego?

Stanowczo Karnicki musiał nmaczać pal-
ce w tej sprawie.

Rozmyślania prokuratora przerwało o-
stre pukanie do drzwi. Wszedł konwój poli-
cyjny, raportując dostawienie z więzienia
śledczego Ludwika Karnickiego. Prokurator
poleciał bezzwłocznie wprowadzić oskarżone-
go do swego gabinetu. Karnicki wszedł
chwilem i nieśmiałym krokiem. Nieogolo-
ny, w wygniecionym palcie i brudnym koł-
nierzyku. Różnił się znacznie od tego młode-
go, silnego literata, któremu publiczność dzie-
kowała huraganem oklasków i długim desz-
czem kwiatów za talent i pracę.

Prokurator patrzył w twarz młodego

człowieka i szczerzy żal i współczucie mało-
wały się w jego oczach. Wskazał oskarżone-
mu krzesło tuż obok swego biurka. Karnicki
zbliżył się nieśmiało i usiadł na krawędzi.
Zabielski wyciągnął z regału akta, chwilę je
wertował, jakby chciał pokryć zmieszanie.
Wkrótce opanował się i spokojnie spytał:

— Imię i nazwisko pana?

— Ludwik Karnicki — szepnął oskarżo-
ny tak cicho, że słowa zaledwie dochodziły
do uszu pytającego.

— Prokuratura oskarża pana o zbrodnię
morderstwa. Popełnił ją pan dnia 10. lipca,
roku zeszłego w hotelu Mincerowej, zabijając
uderzeniami tępego narzędzia, możliwe inlot-
ka, poddanego rosyjskiego Pawła Michałło-
wicza Gałkina. Czy przyznaje się pan do
zbrodni?

Karnicki patrzył w oczy prokuratora, jak
by nie rozumiał słów, palcami wykonywał
jakieś bezmyślne ruchy, skubał rękaw palta.
Prokurator powtórzył treść oskarżenia.
Twarz Karnickiego zaczęła się wolno oży-
wiać, wreszcie szepnął tak cicho, że znów le-
dwie można było go zrozumieć:

— Ja nie zamordowałem Gałkina...

— W takim razie może mi pan wytłuma-
czyć, co pan robił w jego mieszkaniu na kilka
minut przed morderstwem.

— Żadnego Gałkina nie znam, nigdy nie
byłem w jego mieszkaniu.

— Panie Karnicki — upominał prokura-
tor — jako obwinionemu o zbrodnię wolno pa-
nu nawet kłamać, ale nie sądzę, aby takie
kłamstwo wpłynęło dodatnio na przebieg
śledztwa i na pańską sytuację. Jeżeli w obro-
nie swojej musi się pan uciekać do kłamstwa,
to niech pan przynajmniej nie przeczy faktom
które w każdej chwili mogą być udowodnio-
ne. A teraz powtarzam pytanie: — Czy pan
był w mieszkaniu Gałkina na kilka minut
przed ujawnieniem zbrodni?

(C. d. n.).

TRADYCYJNY

BAL MIESZCZAŃSKI

ODBEDZIE SIĘ
5. LUTEGO

1927

12468

przedpokoju dwie koldry, któremi zazwyczaj przykrywała się paralityczka i dwie poduszki. Pugilares, który pani Anthofer chowała pod poduszką, leżał na szafeczce nocnej wypróżniony.

Policja nie aresztowała na razie usługującej, lecz rozciągnęła nad nią nadzór. Powołano natomiast do protokołu rozmaitych świadków.

Materiał, zebrany drogą śledztwa tak dalece obciążał usługującą Franciszkę Strasser, że władze aresztowały ją onegdaj.

Z początku aresztowana wyparła się wszelkiej winy. W końcu opowiedziała, że na rozkaz swojej pani, która już dłużej żyć nie chciała, podpaliła ją, oblawszy benzyną. Zdjęta z łóżek pościeli, którą jej podarowała pani, zaniosła do przedpokoju, a przykrywając ją starymi szmatami, uczyniła, jak ka-
zała. Została w pokoju, uważając, aby ogień

nie przeniósł się na meble. Wyszła dopiero w chwili, gdy dym wypełnił cały pokój. Wtedy zaalarmowała Winternitzów.

Zeznaniu temu, aby uczynić tak miała z litości, nie dano oczywiście wiary. Wszystko bowiem wskazuje owszem na to, że dla celów rabunkowych popełniła tę ohydłą zbrodnię i patrzyła jeszcze, jak ofiara wije się w strasznych boleściach. Prawdopodobnie zatkała jej usta szmatami, aby nie krzyczała i dopiero upewniwszy się, że nie żyje, opuściła pokój i zaalarmowała sublokatorów swej nieszczęśliwej pani.

HERBATA RIEDLA 2

Wypadek na dworcu kolej.

Śmierć pod kołami lokomotywy.

(d.) Ubiegłego wtorku na głównym dworcu kolejowym we Lwowie znowu wydarzył się wypadek, którego ofiarą padło życie ludzkie. Oto na tamtejszych torach spuszczeniem wody był zajęty Józef Wojciechowski, robotnik sekcijny. W tym czasie równocześnie manewrowała lokomotywa z kilku towarowymi wagonami. Wojciechowski był tak zajęty swoją pracą, że wśród huku i gwizdów nie usłyszał nadjeżdżającej lokomotywy. Toteż dostał się pod koła tejże.

Pochwycony Wojciechowski przez koła i tryby maszyny został momentalnie w

kawalki rozszarpany. Skutkiem tego poniósł szybką śmierć.

Na miejscu wypadku zjawił się nadkomisarz Kozakiewicz, kierownik komisariatu, dyżurny urzędnik ruchu Dominów, lekarz kolejowy dr. Notz, lekarz miejski dr. Litwinowicz i kierownik miejskiego komisariatu Janowski.

Na polecenie dra Litwinowicza zwłoki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej. Sp. Wojciechowski liczył 41 lat, pochodził z Zawady koło Mościsk i pozostawił żonę, oraz nieletnie dzieci.

Zabójstwo na ulicy Bema.

Aresztowanie dwóch sprawców.

(d.) Sprawa zabójstwa śp. Kiryły Zukowskiego, woźnicy, zamieszkałego przy ulicy Bema l. 18, ostatecznie została wyjaśniona dzięki prowadzonemu śledztwu przez komisarza Batorskiego. Tajemnica ta sprawa rozwikłała się z chwilą, gdy do muru został przyciśnięty Michał Iwanina, który krytycznego wieczora bawił w mieszkaniu dozorca Kuczmy.

Zbierany materiał dowodowy przemawiał przeciw Iwaninie. Ten, widząc, że sprawa dla niego może wziąć niekorzystny obrót, wyjaśnił całą tajemnicę, gdyż znał nazwiska sprawców zabójstwa. Początkowo nie chciał wyjawiać, obawiał się bowiem zemsty.

Spracami tymi są: Kazimierz Chmielewski i Władysław Duleba, dwaj oszuści

ulicznicy, którzy naiwnym przechodniom sprzedają metalowe łańcuszki i pierścienki jako złota. Obaj oni krytycznej chwili przechodzili obok Zukowskiego. Jeden z nich potrafił Zukowskiego, na co ten zareagował w ten sposób, że odnośnego przechodnia uderzył w twarz. Wtedy uderzony błyskawicznym ruchem wyjął nóż i nim ugodził Zukowskiego w pierś, trafiając w samo serce.

Policja natychmiast aresztowała Chmielewskiego i Dulebę. Ci wypierają się winy, jednak nie mogą wykazać swego alibi. Natomiast Iwanina z całą stanowczością stwierdza, że obaj oni są sprawcami zabójstwa śp. Zukowskiego.

Dochodzenia policyjne w tej sprawie są dalej prowadzone.

Pełniący służbę w tej restauracji posterunkowy Strusiński, zwrócił uwagę Opato-
wi, żeby tym gościom nie podawał piwa. — Ten jednak do tego nie zastosował się. To też powyż wymienieni tam już kompletnie upili się, a następnie wywołali awanturę.

Poczęli rzucać krzesłami, które polamiali, potłukli halby i powybijali w oknach szyby, przyczem dotkliwie krzesłami pobili Jurkiewiczównę i Bacajłównę. Następnie powyciągali noże i poranili nimi obie koryntjanki. Jurkiewiczówna jedną ranę otrzymała na 4 centymetry głęboką. Bacajłównie zaś nożem przebito lewe ucho. Rannym pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

Na pomoc posterunkowemu Strusińskiemu celem uspokojenia awanturników pośpieszył post. Pankiewicz, który odbywał służbę na ul. Gródeckiej. Awanturnicy, widząc drugiego policjanta, wśród zamieszania w restauracji zbiegli w niewiadomym kierunku. Ustalono jednak ich nazwiska i zarządzono za nimi poszukiwania.

Również za awanturę w tej samej restauracji Opata aresztowany został niejaki Bazyli Pyca, zwany „Siko“, zam. przy ul. Dekiertha l. 14. Pyca jest dobrze znany władzom policyjnym i sądowym, gdyż już kilkakrotnie był karany.

Masowa kradzież słoniny.

„Wiek Nowy“ ustala miejsce kradzieży.

(d.) Przed tygodniem policja w kilku miejscach przytrzymała różnych złodziei, przy których znaleziono większe ilości słoniny. Aresztowani jednak nie chcieli podać miejsc, w których słoninę tę skradli, co też bardzo utrudniało śledztwo. Między aresztowanymi znalazł się także Stefan Długosz, pomocnik rzeźnika, pozostający obecnie bez zajęcia.

Gdy prowadzone śledztwo nie mogło ustalić miejsca kradzieży, ubiegłego czwartku „Wiek Nowy“ przyniósł apel pod tyt.: „Czyja słonina?“, skierowany pod adresem rzeźników, posiadających magazyn ze słoniną, by skontrolowali swoje zapasy celem stwierdzenia ewentualnego ubytku.

Artykuł ten odniósł skutek. Oto na podstawię tegoż w policyjnym urzędzie śledczym u referenta p. Bojty zgłosił się Franciszek Ostrowski, rzeźnik z Zamarstynowa, oświadczając, że z jego magazynu skradziono w różnych odstępach czasu 420 kg. słoniny. Sprawca, znając dokładnie rozkład realności i zwyczaję w tejże, zakradał się do magazynu i zabierał słoninę. A sprawcą tym był aresztowany Stefan Długosz, który przed rokiem u Ostrowskiego był zajęty, co też przed policją zataił.

Wobec tego dalsze śledztwo w tej sprawie objął przed. Żołyniak, komendant posterunku policyjnego w Zamarstynowie.

Z sali sądowej.

Lichwiarze mieszkaniowi.

(d.) Ubiegłego wtorku w okręgowym sądzie karnym toczyły się aż trzy rozprawy o lichwę mieszkaniową. I tak przed sędzią jednostkowym Młynarskim odpowiadający znany we Lwowie pośrednik mieszkaniowy, niejaki Marczyński, zamieszkały

Awantura w restauracji na Gródeckiem.

Krzesła i szklanki w powietrzu.

Noże w robocie. — Dwie kobiety ranne.

(d.) W nocy z wtorku na środę w restauracji Cezara Opata przy ulicy Gródeckiej l. 62 miała miejsce awantura, która zakończyła się rozlewem krwi i demotacją lokalu.

Oto po godzinie dwunastej w nocy do tej restauracji przyszli znani na Gródeckim

ciem nożowcy: Roman Siwak, Jan Świe, Roman Rachwał, Michał Sobolewski i N. Müller. W towarzystwie ich były dwie koryntjanki z ulicy Na Blonie, a to Anna Jurkiewicz i Franciszka Bacajło.

Całe to towarzystwo, będące już w stanie podpitym, zażądało podania piwa. —

Naczynia kuchenne zagraniczne najlepsze i najtańsze
PATENT Haczki do obrazów i luster
FLASZKI TERMOSOWE (1/2, 3/4, 1 litr) najtwardsze
WIDRA STALOWE do podłóg w kwadr. op.
 Własne wyroby (Pat. Rz. P. Nr. 11523)
 Najtańsze źródło zakupu, jednorazowa próba każdego o tem przekonaj się — Hurtownia wysyłka przesyłką pocztową
 J. ALTKORN i BRAT, Sp. z o.o. — Lwów, pl. Szczęśliwicki 12, ul. Grodzickich 11. Telefon 18-32.

przy ulicy Wałowej 1. 2. Za czteropokojowe mieszkanie tytułem odstępnego żądał on aż 700 dolarów. Za to Marczyński został zasądzony na jeden miesiąc więzienia.

Dwie inne sprawy prowadził sędzia Mihała. W pierwszym wypadku właściciel realności Azriel Segal za pobranie od lokatorów znaczniejszych kwot został zasądzony na dwa miesiące więzienia. Jako drugi oskarżony odpowiadał Markus Feuerstein, właściciel realności przy ulicy Kochanowskiego 83. Akt oskarżenia zarzucał mu dwa czyny karygodne. Żądanie od niejakiego Kinasza 400 dolarów, a faktyczne pobranie 1000 zł. tytułem odstępnego, oraz pobranie

od Siegreicha 400 dolarów łącznie z niejakim Wilezyńskim. Rozprawę tę odroczyło celem przesłuchania powołanych świadków. —

Komisarz rządowy.

(d.) Przed sędzią jednostkowym, radcą Łyczakowskim, stał Józef Stechnij, majster kowalski, który w Magierowie sprawował urząd komisarza rządowego. Odpowiadał on za sprzeniewierzenie pewnych kwot pieniężnych, których wysokości jednak nie zdolał ustalić. Toteż Stechnij został zasądzony jedynie na 7 dni aresztu. Oskarżał prokurator Sopotnicki, bronił dr. Hirschsprung.

Napad rabunkowy w pociągu.

Gra w 3 karty. — Rabunek. — Aresztowanie sprawcy.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w lutym.

(iz) W przedziale kl. III-ej pociągu, jadącego z Buczacza do Stanisławowa, jechał kupiec tutejszy Markus Rott, zam. przy ul. Wolrynieckiej 199. — Nagle wesoło do przedziału kilku nieznanych mu osobników, którzy siedli obok niego i zaczęli grać najspokojniej w 3 karty Rott, podejrzewając, że ma do czynienia z zawodowymi złodziejami. I obawiając się rabunku, wyjął pieniądze z notesu w celu schowania ich w kieszeni spodni. W tej chwili jeden z grających rzucił się nań,

wyrywał mu pieniądze z ręki

i momentalnie wybiegł z przedziału, unosząc łup w kwocie 105 zł. i 2 dol. amerykań.

Po przeprowadzeniu dochodzeń, pojechał ustalić, że sprawcą rabunku jest Moses Nemet, zam. przy ul. Zosna Wola 123, którego Rott rozpoznał w tut. komisariacie w albumie przestępców.

Ten jednakowoż uporczywie podaje, że dolarów nie skradł ani nie widział a kwotę 105 zł. wygrał od Rotta, grając z nim w karty. Sprawę odstąpiono sądowi do załatwienia.

Tajemniczy list i plan.

Rzekome dwa trupy w krzakach obok rogatki Zielonej.

(d) We wtorek po godzinie pierwszej w południe do urzędu śledczego policji państwowej we Lwowie pocztą nadszedł list następującej treści:

„Wysoka Ekspozyturo! Leżymy tam od niedzieli godzina 6 wieczór. Prosimy o sprzątnięcie naszych zwłok. Ulica Zielona, lasek. Reszta podług planu podanego na drugiej kartce. Kazimierz Morawski i Trojanówna. Idziemy za wspólną zgodą. Dwie osoby leżą niewyżwe. Proszę nie robić ambarasu”.

Prócz tego krótkiego listu w kopercie była druga kartka. Pochodziła ona z zeszytu szkolnego. Na niej był naszkicowany cały plan. A więc ulica Zielona aż po rogatkę, następnie na prawo ścieżka i droga prowadząca do jednej piaskownicy. A dalej był narysowany szarp, na nim zaś było oznaczonych kilka drzew, poza temi krzakami, wśród których miały leżeć zwłoki Morawskiego i Trojanówny.

W urzędzie śledczym od razu przeważało zdanie, że ktoś urządził sobie niesmaczny

żart, aby tylko i tak małemu gronu funkcjonariuszy policyjnych zabrać wiele czasu, chociaż przez kilka godzin przetrzymać policję w naprężeniu. Nieprawdopodobnym było odrazu, aby w tak ruchliwej części miasta obok rogatki mogły przez dwa dni leżeć dwa trupy, przez nikogo nie zauważone. Ale na wszelki wypadek postanowiono wskazać miejsce, łączące się z ogrodami przy Szkole przemysłowej przy ul. Snopkowskiej, przeszukać.

Toteż funkcjonariusze urzędu śledczego, pod komendą kom. Batorskiego udali się w tę stronę, jednak mimo kilkogodzinnych poszukiwań nie natknęli się na żadne zwłoki. Niezależnie od tego wyniku na podstawie zapiszków meldunkowych w Dyrekcji Policji wywiadowcy odszukali wszystkich meldowanych Morawskich i stwierdzili, że wszyscy oni żyją i cieszą się jak najlepszym zdrowiem. Nazwisko „Trojanówny” natomiast wcale w Biurze meldunkowym nie jest notowane.

Włamanie i kradzieże.

(d.) Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Chany Münzerowej przy ulicy Peltewnej 1. 7. Zabrali oni stamtąd: łańcuszek, damski zegarek z brylancikami i męski zegarek „Omega” ze złota, 3 łyżki i 3 widelce srebrne, lichtarz, 3 pary złotych kuleczek, 3 pierścionki i obrączkę. Natomiast na szkodę domu modlitwy zabrali

srebrną koronę z dzwonekami, 2 figury z dzwonekami i 3 kapy.

Na Bogdanówce za rogatką Gródecką dostali się złodzieje do komórki Kuntza i zabrali wszystkie narzędzia stolarskie. Inni złodzieje skradli wiele bielizny ze strychu realności przy ulicy Wincentego Pola 1. 7 na szkodę dra Wł. Werhanowskiego, siedzącego, oraz w realności przy ulicy Łyczakowskiej 1. 19 a na szkodę Rudolfa Appermana. —

W urzędzie pocztowym przy ul. Gieońskiej z kieszeni Bolesława Marjana Długoleckiego, zamieszkałego przy ulicy Issakowicza 1. 18, skradziono portfel z dokumentami i pieniędzmi. Natomiast z wozu, którym jechał Wawrzyniec Bombała, woźnica z folwarku OO. Franciszkanów w Kozielniakach, skradziono bankę z mlekiem, wartości 37 złotych.

Również wczoraj policja aresztowała: Jana Mazura i Karola Arenda za kradzież kurtki Wasyłowi Tenecie z Kunina; Filipa Janiowa za kradzież blatu kuchennego na szkodę Sary Górnej przy placu Krakowskim 1. 28, oraz Annę Cepek, zamieszkałą w Zamarstynowie przy ulicy Lwowskiej 1. 32 za kradzież szala u Klary Knopfowej przy ulicy Łyczakowskiej 1. 34.

Program radjokonsertów na czwartek dnia 3. lutego 1927.

Warszawa 1015. Godz. 18.40 Rozmaitości; Godz. 19.45 Odczyt p. t. „Choroby zakaźne w Polsce w roku ubiegłym”; Godz. 20.30 Koncert — Dąbrowa 1600. Godz. 21.30 Re-transmisja z Londynu; Hilversum 1050. Godz. 21.50 Koncert orkiestry amsterdamskiej symfonicznej; Budapeszt 555.6. Godz. 20.02 Dzwony; Budapeszt 555.6. Godz. 17.02 Koncert orkiestry opery węgierskiej; Monachjum 535.7. Godz. 20.— „Gejsza” inscenizacja muzyczna; Berlin 453.9. Godz. 21.— 200 lat muzyki orkiestralnej Langenberg 468.8. Godz. 20.15 Wieczór Wagnerowski; Lipsk 365.8. Godz. 20.15 Czesy Beethovena w zwierciadle kultury; Monachjum 535.7. Godz. 20.— „Gejsza” operetka Sidney Jonasa; Wiedeń 517.2. Godz. 20.05 Karnawał w Starym Wiedniu.

36

ZA ZWROTEM PORTORJUM

50 groszy wysyłamy nasze świeżo wyszłe z druku cenniki działów:

FOTOGRAFJI

KINEMATOGRAFJI

RADJOTECHNIKI.

„RADIO — KINO FOT”
 Lwów, 3-go Maja 11a. — Telefon 34-25.

Z MEGO NOTATNIKA.

Podłotek.

(Typy z sali balowej. I.).

Poraz pierwszy w swoim życiu znalazł się „podłotek” w sali balowej.

Młode to, gibkie, ale za mało wdzięczne w ruchach, raczej trochę niezgrabne i kanciaste. Po szklistej posadzce chodzi tak cicho, tak delikatnie, jakby obawiało się zbudzić kogo ze snu.

Poraz pierwszy jest na „prawdziwym balu”. Oczy się iskrzą, jakby w sobie skupiły wszystkie światła lampek elektrycznych w całej sali, a tak szeroko rozwarte, jak gdyby ich właścicielka chciała w jednym spojrzeniu wypić całą piękność, roztozona dokoła.

Ach, bo też wszystko tu cudowne! Muzyka, światła, kwiaty, zapachy perfum, a przede wszystkim toalety, powiewające w takt tańca.

Wprawdzie wzrok starannie wyfraczonych panów czuje ona na swoich obnażonych ramionach i rękach, pali on ją na młodzieńczej szyi, również nie osłoniętej wprawdzie tam głęboko, w największej głębi świadomości, drzemie w niej jakieś niejasne i nieokreślone przecucie, że to wszystko tylko szych, wszystko pustką, choć do-

brze odgrywaną komedią, ale mimoto, chociaż młodzieńcza skromność różowi jej policzki, a jasna czerwienią rumieńców, to przecież na ustach igra uśmiech rozkosznego zadowolenia.

A gdy „podłotek“ nieco sztywnie opiera główkę na ramieniu swego pierwszego tancerza, oczy jej wyraźnie mówią, że chyba nie piękniejszego niema na świecie nad... pierwszy bal.

Leon Daniluk

† Stanisław Anczyc profesor Politechniki.

(d) Wczoraj nagle w swoim laboratorium zmarł Stanisław Anczyc, profesor lwowskiej Politechniki, zamieszkały przy ul. Chrzanowskich 1. 5.

Sp. Anczyc był inżynierem i doktorem nauk technicznych, a profesorem technologii mechanicznej żelaza. Wykładał z zakresu: technologii, hutnictwa, odlewnictwa, kuźnictwa, technicznych stóp metali i badań żelaza, przeprowadzając równocześnie ćwiczenia technologiczne. Sp. prof. Anczyc w roku 1911 był rektorem Politechniki, nadto członkiem Akademii Nauk Technicznych w Warszawie, czynnym członkiem Polskiego Towarzystwa Naukowego we Lwowie, oraz był kawalerem „Krzyża Komandorskiego Orderu „Polonia Restituta“.

Nadto Zmarły brał żywy udział w życiu politycznym i społecznym. Miał w świecie naukowym markę uczonego o sławie europejskiej, gdyż jest autorem wielu dzieł naukowych, a wśród kolegów, jak też młodzieży cieszył się wielką sympatią. Z powodu śmierci sp. Anczyca lwowska Politechnika ponosi wielką stratę. Na znak żałoby z gmachu tejże powiewa żałobna chorągiew.

Cześć pamięci Zmarłego!

NADESŁANE.

Blednice

niedokrwistość — usuwa, działa wzmacniająco, podnieca apetyt, nieocen. środek dla rekonwalescencji.

Poiseravallo Mra Krzysztoforskiego.

Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Cena za fl. 4.35 zł, pół 2.40. We własnym interesie zadać wyrażnie Poiseravallo Mra Krzysztoforskiego. Laboratorium chem.-farm. Mra Krzysztoforski, Tarnów. 23

85 milionów dolarów dla przemysłu polskiego.

Warszawa. (AW.) Rokowania o pożyczkę dolarów z rocznym oprocentowaniem 8 pr. amerykańską dla przemysłu polskiego do- Po zawarciu jednostronnej umowy, co ma nastąpić w ciągu bieżącego tygodnia, zostanie koszt pożyczki została określona na 85 milj. rozpisana subskrypcja na tę pożyczkę.

Dalsza wyżka cen akcji i papierów wartościowych.

Warszawa. (AW.) Wczoraj mimo swia Wszystkie akcje i papiery wartościowe teczno dnia odbywały się na giełdzie u- zwyżkowały. Najsilniejszy kurs osiągnęły rzędowej akcji bardzo żywe transakcje. — Starachowice 2.68.

Reorganizacja Rady Spożywczej.

Żądania delegatów Związku lokatorów i sublokatorów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W związku z zamierzo- artykułami pierwszej potrzeby, jak chleb, na reorganizację Rady spożywczej zgłosiła sól i mąka. się do ministra spraw wewnętrznych delegacja Związku lokatorów i sublokatorów. proszao

o mianowanie do tej Rady przedstawicieli rzesz lokatorskich.

Delegacja w omotywowaniu swej prośby oparła się na tem, że w okresie panującego głodu mieszkaniowego lokale mieszkalne stały się tak samo

Minister przyrzekł rozpatrzyć to żądanie. W najbliższych dniach oczekiwane należy nominacji nowych członków Rady Spożywczej z pośród kandydatów, przedstawionych przez rozmaite związki i zrzeszenia spożywcze. Pięciu członków będzie mianowanych z pośród urzędników ministerjalnych.

Sąd marszałkowski w sprawie Wojewódzkiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (j.) Onegdajszce posiedzenie sądu marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego odbyło się już w obecności marszałka Rataja i z udziałem redaktorów protokołu stenograficznego dla sprawozdań sejm i senatu. Posiedzenie to wypełniły zeznania posła Wojewódzkiego, który poprzednio wystosował do marszałka Rataja list z wyrażeniem ubolewania z tego powodu, że usiłowane przez niego uchylenie wicemarszałków Daszyńskiego i Poniatowskiego ze składu sądu marszałkowskiego nie zostało uwzględnione.

Wojewódzki powołuje się na otrzymane zapewnienie, że w procedurze sądu będą zachowane wszystkie warunki jawności i obiektywności, że marszałek Rataj będzie osobiście nadzorował przebieg sprawy, że sąd będzie się odbywał w jego obecności i że z przebiegu sądu będzie sporządzony stenogram przez zaprzysiężonych stenografów.

Stwierdziwszy w dalszym ciągu, że dwaj główni świadkowie: Świaniewicz i kpt. Su-

chenek zostali przesłuchani w tajemnicy i bez udziału stenografów, Wojewódzki zapytuje, czy marszałek sejm uważy za słuszne, by do sądu marszałkowskiego dopuścić przynajmniej jednego męża zaufania z jego strony. Domaga się również, by sąd był publiczny dostępny dla wszystkich i by stenogramy z przebiegu posiedzeń były publikowane.

W związku z tem wystąpieniem posła Wojewódzkiego „Rzeczpospolita“ w artykule wstępnym zamieszcza uwagi uznające słuszność żądań oskarżonego posła w obu kierunkach, a więc tak co do zmiany składu sądu marszałkowskiego, jak i co do jawności tego sądu.

Wobec twierdzenia Wojewódzkiego, jakoby pieniądze, otrzymywane z defenzywy, oddawał on prezydentowi Wyzwolenia na cele organizacyjne, prezydent tego stronnictwa wystosował do marszałka Rataja pismo w którym domaga się, aby sąd marszałkowski w tej sprawie przesłuchiwał członków prezydium Wyzwolenia z okresu lat 1922-3.

Zabłąkani lotnicy sowjeccy wylądowali w Łucku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (j.) Na lotnisku w Łucku wylądował wczoraj wojskowy samolot sowjecki. Znajdowali się w nim pilot J. Moszczuk i podpułkownik - obserwator Klim. Ten ostatni podaje się za Polaka, pochodzącego z Grodna. Wedle zeznań obu oficerów, aparat wleciał z Kijowa, lecz skutkiem uszkodzenia busoli

zabłąkał się w powietrzu i nieświadomie przeleciał granicę polską.

Samolot umieszczono w hangarach, a obaj lotnicy, należący do 21 pp. czerwonej armii, będą odstawieni

pod eskortą oficerską do Warszawy, gdzie będą przesłuchani i gdzie powzięta zostanie dalsza decyzja władz polskich.



„Neige de Fleurs“ (KWIAT ŚNIEŻNY)

6
najszlach. krem do twarzy i rąk, któremu miliony Pań zawdzięczały swoją piękność. Wszędzie do nabycia.

Masowe procesy rozwodowe.

Zarządzenie Ministerstwa Spraw Wew.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Min. Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że wyroki rozwodowe, uzyskane w sądach gdańskich, mogą być wcielone do rejestrów stanu cywilnego jedynie na podstawie decyzji wykonawczej są-

dów polskich. Zarządzenie to nastąpiło z tego powodu, że w ostatnich miesiącach sądy gdańskie przeprowadzały masowe procesy rozwodowe obywateli polskich i unieważniały małżeństwa.

Handlarz żywym towarem dostał się w ręce policji kobiecej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j.) Warszawska policja kobieca dla spraw moralności publicznej aresztowała wczoraj na dworcu centralnym w Warszawie handlarza żywym towarem w chwili, gdy w towarzystwie swej spółniczki

chciał wywieźć za fałszywym paszportem zagranicę pewną młodą dziewczynę.

Stwierdzono, że aresztowany jest spółnikiem poszukiwanego od dłuższego już czasu bezskutecznie herszta międzynarodowej bandy handlarzy żywym towarem, Greka, nazwiskiem Akkumian.

Rekordowa cyfra samobójstw.

Znowu samobójstwo w Domu Akademickim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) Stolica osiągnęła wczoraj prawdziwie

rekordową cyfrę wypadków samobójczych. Zanołowano ich mianowicie w ciągu dnia wczorajszego 10. Jest to cyfra nienotowana dotychczas w kronikach wypadków samobójczych na bruku warszawskim. Największe wrażenie wywołał

nowy fakt samobójstwa w Domu Akademickim.

w którym w ostatnich czasach wogóle samobójstwa są bardzo częste.

Ostatni wypadek zaszedł wśród dość zagadkowych okoliczności. Samobójstwo popełnił student medycyny Dominik Dąbrowski, który

powiesił się na skróconym ręczniku, umocowanym na łuku. Na podłodze pokoju w którym Dąbrowski odebrał sobie życie, znaleziono mnóstwo ustników z wypalonych papierosów, całe masy podartego papieru i popioły ze spalonej korespondencji. Na stole leżała kartka tej treści:

„Zabił mnie Stanisław Bryński, a sam dlatego wyjechał”.

Kartka pisana jest piśmem niezwykle nerwowym, co wskazuje, że samobójca napisał ją w ostatnich chwilach przed śmiercią. Istnieją poszlaki, że Dąbrowski popełnił samobójstwo z powodu zawodu miłosnego, którego przyczyną miał być właśnie ów Bryński.

Porozumienie w sprawie fortyfikacji niemieckich.

PARYŻ. 1 lutego. Pomiedzy konferencją ambasadorów z rządem niemieckim osiągnięte zostało porozumienie w sprawie fortyfikacji na granicach wschodnich Rzeszy. Porozumienie to przewiduje znieszenie fortyfikacji w okolicach K'strzynia i Głogowa oraz 22 umocnień fortyfikacyjnych w rejonie Królewca.

PARYŻ. 1 lutego. (Pat.) Na podstawie porozumienia konferencji ambasadorów z przedstawicielami rządu Rzeszy ustalona zostanie strefa graniczna w której niedopuszczalne będzie istnienie jakichkolwiek fortyfikacji poza temi, które znajdowały się tam już w r. 1920. Pozatem w porozumieniu tem zostaje ściśle określony stan obecny oraz sposób konserwacji tych budowli. Konferencja ambasadorów zgodziła się na zachowanie pewnej liczby schronów betonowych, wybudowanych po r. 1920, z zastrzeżeniem, że wszystkie inne mają być bezzwłocznie zniszczone. Rząd Rzeszy stwierdza uroczyście, że poza fortyfikacjami wykrytymi przez sojuszników, nie istnieją żadne inne, i zobowiązuje się do niebudowania nowych.

CO SĄDZI PRASA FRANCUSKA O KOMPROMISIE PARYSKIM?

PARYŻ. 2 lutego. (Pat.) Dzienne tutejsze zauważają naogół, że wartość układów rozbrojeniowych zależy będzie przede wszystkim od tego, jak Rzesza stosować będzie postanowienia tychże.

„Petit Paris en” widzi w porozumieniu nowy dowód zaufania udzielonego Niemcom przez sojuszników. Jeżeli Rzesza usprawiedliwi to zaufanie, to dokonany zostanie wielki krok na drodze do ustalenia pokoju.

„Le Oeuvre” dopatruje się w układzie nowego etapu polityki lokarniejskiej.

„Figaro” stwierdza, że Francja wchodzi tylko w

nowy okres, w którym będzie musiała popracować poważnie nad organizacją swojej obrony.

„Excelsior” wyraża życzenie, aby Rzesza przeszła od teorii do praktyki.

WYKLUCZENIE POSŁA Z WYZWOLENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Klub „Wyzwolenia” wykluczył na ostatnim swym posiedzeniu z grona swego posła Antoniego Hałkę z powodu podniesionych przeciwko niemu zarzutów, że brał udział w przedsiębiorstwie wykonywującym roboty budowlane dla rządu i wywierał nacisk na decyzje odnosnych urzędów w duchu korzystnym dla tego przedsiębiorstwa. Prezydium stronnictwa zażądało od posła Hałki, aby przedstawił stronnictwu partyjnemu dowody, że zarzuty powyższe nie zgadzają się z prawdą, lecz poseł Hałka nie uczynił temu żądaniu zadość, wobec czego nastąpiło obecnie wykluczenie go z klubu „Wyzwolenia”.

WARJAT ZABIŁ 6 OSÓB, 7 CIEŻKO ZRANIŁ.

J. Manilla, 2 lutego. (Pat.). Sierżant policji filipińskiej w napadzie nagłego szalu na pokładzie statku „St. Antonio” zabił porucznika amerykańskiego i 5 pasażerów, a siedm osób ciężko poranił, poczem usiłował zbiec na szalupie. Zatrzymano go dopiero w drodze gdy przybił do brzegu.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 3. lutego.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolar efektywne zł. 891.

NADESŁANE.



Zosia mamy nie słuchała

I... chłopczyka całowała!

340

Całus — rzecz to wcale miła;

Leć im... „Centra” przeszkodziła!

Baterja

Centra

gwarantowanej jakości, niezbędna w każdym domu. —



Niniejszem zawiadamiamy P. T., że

OTWARTY ZOSTAŁ
MAGAZYN wszelkiego rodzaju OBUWIA

„ERIK A”

we Lwowie, ul. KILIŃSKIEGO 1

(naprzeciw Kawiarni wiedeńskiej). 419

Z tej okazji sprzedajemy przez pierwsze 8 dni

wszelkie towary po CENACH FABRYCZNYCH.

Prosimy uprzejmie P. T. Klientelę o skorzystanie z tej rzadkiej sposobności i polecamy się łaskawym względem

Magazyn Obuwia Lwów, ul. KILIŃSKIEGO 1.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) KRADZIEŻ DOLARÓW. Bazyli Andruchów pomocnik handlowy, zam. przy ul. Lyczakowskiej 155, zawiadomił policję o kradzieży dolarów. Mianowicie Jarosław Hajwas rozbił mu szufladę biurka i skradł 173 dolarów, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

(d) WŁAMANIE. Tej nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu korzennego Marii Uszyńskiej przy ul. Droga Kulparkowska 68. Do wnętrza dostali się oni przez okno, w którym wydusił szybę. Zabrali stamtąd wiele towaru.

(d) KRWAWA SPRZECZKA. Na ulicy Krasickich powstała sprzeczka między St. Kularzem mieszkającym w Kieparowie nr. 403, a niejakim Mich. Kapitańcem. W czasie tej sprzeczki Kapitańce pchnął dwukrotnie nożem Kularza, zadając mu ranę w plecach i na rękę, poczem zbiegł.

(d) NA GORACYM UCZYNKU kradzieży przytrzymał Fr. Niedomyśla, robotnika dziennego i jego kochankę Katarzynę Kaniuk. Kradzież tą popełnili oni w rzeczywistości przy ul. Listopada 22 na szkodę inż. St. Olszewskiego. Oboje zostali oddani do aresztów.

(d) DOTKLIWA ZGUBA. Helena Bokbant Zalewska, żona kupca w Olesku, przyjechała pociągiem na dworzec kolejowy Podzamcze. Idąc od pociągu do wyjścia dworcowego, zgubiła torebkę zawierającą 1037 zł. i wksel na 150 zł. Prawdopodobnie jej tą torebkę skradziono.

KRYSIA PO RAZ OSTATNI W APOLLO LEŚNICZANKA

W piątek 4 bm. z powodu koncertu tylko 2 przedstawienia o g. 8:30 i 5:30 popołud.
12470

Akademja ku czci śp. Kuratora Sobińskiego.

(c) W przepelnionej sali Teatru Wielkiego odbyła się wczoraj w południe Uroczysta Akademja ku uczczeniu pamięci i zasług tragicznie zmarłego śp. kuratora lwowskiego Stanisława Sobińskiego. W tym akcie hołdu wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów, najrozmaitszych instytucji, organizacji i stowarzyszeń, oraz liczne zastępy publiczności z rozmaitych sfer. Z dostojników byli między innymi: ks. arcyb. Twardowski, wojewoda dr. Garapich, prezydent Neumann, generałowie Sikorski i Norwid - Neugebauer, wiceminister Gayczak z członkami Kuratorjum, oraz szefowie wszystkich instytucji rządowych.

Po odśpiewaniu przez chór żeńskie kantaty żałobnej „Na Twą mogile“, napisanej przez prof. W. Adamskiego do słów ks. Fr. Błotnickiego, wygłosił prof. uniwersytecki dr. Stanisław Lempicki głęboką treścią, a podniosłym charakterem przemówienie, w którym scharakteryzował działalność śp. Sobińskiego jako

obywatela i wychowawcy. W charakterystyce tej wystąpiła przed słuchaczami duża przedziwnie jasna, prosta i szczerza, której gwiazdą przewodnią w pracy była żarliwa chęć służenia ze wszystkich sił i jaknajlepiej społeczeństwu i ojczyźnie. Zamordowany kurator, stojąc na straży szkolnictwa polskiego, kierował się jednocześnie wobec potrzeb kulturalnych i narodowych innych narodowości duchem wysokiej tolerancji i etyki.

Przemówienia tego wysłuchali obecni w skupieniu, a po ukończeniu go oddali przez powstanie hołd pamięci śp. Sobińskiego.

Dalszy program Akademji wypełniły „Inwokacja“ i „Marsz żałobny“ W. Friemana, wykonane przez orkiestrę teatralną pod batutą kapelmistrza J. Leszczyńskiego, deklamacja utworu poetyckiego K. Brończyka „Pamięci Stanisława Sobińskiego przez ucznia A. Macielńskiego, oraz chór Towarzystwa „Bard“, który wykonał „Florjana Szarego“ Moniuszki z udziałem p. J. Wolskiego w partji solowej.

Na zakończenie tej podniosłej manifestacji żałobnej publiczność odśpiewała unisono pierwszą zwrotkę „Roty“.

Dwa samobójstwa we Lwowie. Ona napiła się jodyny, on zaś wieszał się na oknie.

(d) Wczoraj we Lwowie popełniono dwa zamachy samobójcze. Najpierw na swe życie targnęła się Chana Gitla 2 im. Deutscher, licząca lat 30, rodem z Żółkwi. Jest ona żoną kupca Deimana, zamieszkałego w Krakowie przy ul. Kołetek 1. 4. Z mężem pozostaje ona w procesie rozwodowym i dlatego przyjechała do Lwowa i tu zamieszkała chwilowo u parasolnika Józefa Kesslera przy ulicy Akademickiej 1. 12.

Wczoraj napiła się ona większą ilość jodyny. Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie ratunkowe i przewiozło ją do szpitala.

Drugi wypadek zamachu samobójczego miał miejsce w rzeczywistości przy ul. Świętokrzyskiej 48. Tu przez powieszenie usiłował odebrać sobie życie Ferdynand Lenard, elektromechanik, liczący 32 lata. Skorzystał on z nieobecności domowników i na sznurze powiesił się na ramie okna.

Sąsiedzi jednak na czas zobaczyli wisielca, wtargnęli do jego mieszkania i przecięli sznur. Na miejsce przybyło pogotowie ratunkowe, a po udzieleniu Leonardowi pierwszej pomocy, w stanie groźnym przewieziono go do szpitala powszechnego. Powodem tego zamachu miały być małżeńskie niesnaski.

DEMONSTRACYJNY POGRZEB OFIAR ZAJŚĆ W BURGENLANDZIE.

Wiedeń, 2 lutego. (Pat.) Dziś o godz. 11 rano we wszystkich przedsiębiorstwach publicznych i prywatnych całej Austrii przerwano pracę na przeciąg 15 minut, na znak protestu przeciwko zajściom w Burgenlandzie.

Na pogrzeb ofiar krwawych zająć, który odbył się dziś popołudniu, wyjechało do Burgenlandu kilka tysięcy członków republikańskiego Schutzbundu. Dotychczas spo kój nigdzie nie został zakłócony.

Zaczarowana kraina.

(S. P.) Jest na świecie kraina, jakby zaczarowana, jakby wycięta z baśni.

Kraina „Calego Świata“.

Miedzyzwozotnikowe w niej puszcze, gestwy poplatanych pnaczy, czarne dżungle, — dalej ciche, łagodne gaje — i nasze szumne lasy szpilkowe i podbiegunowe lody. — Wszystko tuż, obok siebie. Ocean rzezy i stępy traw.

Istnieje taka kraina baśni — jest to „Kraj Równika“ czyli Republika Ekwador w południowej Ameryce.

Położona na równiku, podrównikowa ma bujność roślinności i zwierzęta strefy gorącej, ale wnet nad Oceanem Spokojnym wy rasta niebotyczny lańcuch Andów, piętzy

się coraz wyżej, krajobraz przypomina ko lejno Włochy, potem Polskę, a wreszcie lód ekolic polarnych, bo też leży tam praw dziwa „Szklana Góra“ — Czimborazo, wy strzelająca na kilometr wysokości blisko, o której swego czasu napisał wielki przyrod nik Humboldt, że wyjście na jej szczyt od Oceanu jest równe podróży z równika pod biegun.

U stóp gigantycznych stożków wulkani cznych żyje ludność różnorodna, czerwoni i biali, żółci i czarni, czysci i mieszeni, a wśród tej całej gamy barw i nasi rodacy, poszukiwani w Ekwadorze jako specjaliści naftowej.

Jeden z Polaków ekwadorskich, p. Feliks Daszyński, uczestnik walk listopado wych o Lwów, opowie nam o Południowej Ameryce dziś (godz. 7 wiecz., sala Instytut. Technologicznego przy ulicy Bourlarda.) Odczyt będzie ilustrowany przeżroczami z oryginalnych zdjęć.

Długowieczność wśród górali.

(Kap) Nie rzadkim wypadkiem wśród ludności górskiej jest dojście do stu lat życia. Ostatnio w Czarnym Dunaju pod Zakopanem zbiegły się dwa pogrzeby takich długowiecznych, a są to: Józef Łas, który zmarł w 97 roku życia i Regina Klumka w wieku 105 lat. Oboje schodzili ze świa-

ta zupełnie przytomnie bez lęku przed śmiercią tak, jak ich legendarni przodkowie z podań.

Kronika bieżąca.

4

LUTEGO

PIĄTEK

ryzm. kat.: Andrzeja,
gr. kat.: Tymofteja.

Temperatura w dniu 3 lutego
o godzinie 8 rano: — 0° C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH. TEATR WIELKI

Czwartek: Róża.

TEATR NOWOSCI.

Czwartek: Księżna Cyrkówka.

TEATR MAŁY

Czwartek i piątek o godz. 7:30 „Mecenas Bolbec i jego... mąż“.

APOLLO: Krysia Leśniczanka.

CHIMERA: Gentleman apasz.

FATAMORGANA: Handlarki miłości.

KOPERNIK: Noce florenckie.

LEW: Taniec w płomieniach.

MARYSIENKA: Hrabia bez paszportu.

NOWOSCI: Bestie w białych rękawiczkach.

PALACE: Nowoczesna nadame Dubarry.

PASAZE: W podziemiach Paryża, oraz komedia.

ROCOO: W murach haremu czyli Zalotny ksią że, oraz Komedia.

Dyrekcja kinoteatru „Kopernik“

zawiadamia uprzejmie Szanowną P. T. Publiczność że z powodu niebywałego powodzenia filmu „Dwa Małcy“ (Złodzieje z Paryża), dla tych, którzy nie widzieli jeszcze, film ten wyświetlany będzie wy jatkowo i nieodwołalnie jeszcze tylko dwa dni t. j. czwartek i piątek i to tylko wyłącznie w ki noteatrze „Kopernik“. Wobec tego dzisiejszy anon nieaktualny. 12476

Z TEATRU. Znakomity artysta i b. dyrektor teatru lwowskiego, Roman Żelazowski, który od dłuższego czasu cierpiał na ciężką chorobę oczu, wrócił zupełnie do zdrowia. Dyrekcja teatrów miej czyni starania, aby świetnego tego artystę pozyskać na kilka występów gościnnych jeszcze w tym se tonie. (b)

NASZE DZIAŁY TYGODNIOWE. Z powodu przypadającego wczoraj święta N. P. M. Gromnicznej „Wiek Nowy“ niepoja wił się, wobec czego dział przyrodniczy prze nieśliśmy na dzień dzisiejszy. Dział filateli styczny pojawił się w numerze jutrzejszym. Natomiast dział szachowy musimy czasowo zawiesić z powodu wymiany czcionek w dru karni „Prasa“, gdyż zamówione do tego działu czcionki do tej pory jeszcze nie nadeszły a stare nie nadają się do użycia przy równoczesnym zastępowaniu nowych czcionek (o innej wysokości) w reszcie numeru, na co zapewne już Czytelnicy nasi sami z zadowoleniem zwrócili uwagę.

MIANOWANIA I PRZENIESIENIA W KOLEJNICTWIE. Orell Alfons star. asesor i zawiadowca stacji w Synowódzku Wyżnem mianowany został zawiadowcą sta cji w Mikołajowie - Drohowyżu. Przeniesie ni: Inż. Waligórski Tadeusz Franciszek star. referendarz k. p. kierownik sekcji utrzymania kolei w Delatynie w tym samym chara kterze do sekcji utrzymania kolei w Haliczu, inż. Spingaru Henryk referendarz z war ształów pomocniczych we Lwowie do wy działu mechanicznego Dyrekcji i Oblak Jan asystent z wydziału eksploatacyjnego do sekcji utrzymania kolei Lwów I.

WIECZÓR KARNAWAŁOWY „LE CHJI“. W miejsce zapowiadzanego w dniu 5-go lutego hr. Balu Garnizonowego, urzą-

Dziś czwartek 3-II wyłącznie w kinot. KOPERNIK

NOCE FLORENCCKIE

Dziś cały Lwów powinien się znaleźć na premierze.

Wielka uroczysta PREMIERA. Dawno oczekiwane arcydzieło filmowe, dram. w 10 akt. (ROMOLA). W gł. rol. słynne gwiazdy fil. Liljana i Dorota GISH. Nadzwyczajny przepych wystawy. Niewidziana gra. Tysiące statystów. — Szereg cudownych zdjęć z Pizy i Florencji. — Kolosalna bitwa z piratami. 12466

dna L. K. S. „Lechja“ Wczoraj karnawałowy z tańcami i kotylnem w sali Kasyna Oficerskiego przy ulicy Fredry. 1. Początek o godzinie 9-tej wieczorem. Zaproszenia wydaje codziennie sekretarz klubu w kancelarii Ogniska Oficerów (parter na lewo) od godz. 6—8 wieczorem.

WYKŁAD PROF. INŻ. N. T. GEISLER p. t.: „Oddziały wykonawcze fabryk maszyn z przezroczami — odbędzie się 4 lutego (piątek) o godzinie 7-mej w sali Kopernika gmach Uniwersytetu ul. Marszałkowska.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY dnia 5 lutego br. urządzają sekcje zapomogowe Izby Adwokatów i Stowarzyszenia kandydatów adwokatury bal w salach Kasyna i Koła Literacko-artystycznego. Przygotowania są w pełnym toku. Lista zaproszeń jest już zamknięta.

Z TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO we Lwowie. W piątek dnia 4 bm. o godz. 6 i pół wieczorem odbędzie się w Towarzystwie przy ulicy Mickiewicza 5a wykład p. dra Adama Karpuskiego radcy Prokuratorji generalnej „o ustawie z dn. 2 sierpnia 1926 o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji“.

LWOW. TOW. FOTOGRAFICZNE podaje do wiadomości p. t. członkom, że najbliższe zebranie odbędzie się we czwartek dnia 3 bm. w lokalu Towarzystwa przy ul. Sokola 1. 4. II. p. poświęcone wieczorowi przebiegu warszawskiego artysty - fotografa p. Marcinkowskiego; początek zebrania o godz. 18-15.

OPLATEK W OGNISKU PODOFICERSKIEM. Rozwijające się coraz bardziej Ognisko podoficerów załogi lwowskiej, które dziś skupia w swym łonie około 1300 członków, urządziło onegdaj uroczystość Oplatek w lokalu swym w koszarach przy ul. Kurkowej. Na uroczystość przybyli: p. woj. Garapichowa, gen. Sikorski, plk. Haudek, liczni reprezentanci korpusu oficerskiego i przedstawiciele prasy. Na życzenie, złożone przez chorążego Budnika, prezesa Ogniska, odpowiedział gen. Sikorski, który w przemówieniu swym zaakcentował obowiązki, jakie żołnierz polski ma do spełnienia wobec ojczyzny i społeczeństwa. Przemawiał następnie ks. kap. mjr. Bombach, a po nim cały szereg mówców, wśród nich przedstawiciele Związku podoficerów rezerwy, a imieniem prasy red. Cepnik. Cała uroczystość miała prawdziwy i serdeczny charakter i świadczyła o harmonii panującej w tym zrzęczeniu, któremu przewodniczył umiejętnie mjr. Czaček.

W DNIU 5. LUTEGO br. w sobotę przesłuchanie udekorowane sale Hotelu Krakowskiego zaroja się tłumem najwykwintniejszej publiczności Lwowa, — by zapamiętać o codziennej szarzyźnie życia — a ochoczo wśród płasów i milej pogawędki przepędzić kilka godzin. Dwie orkiestry, Jazz-band, konkurs i nagrody za najlepiej odtańczone tańce — rozdanie pomiędzy uczestników pięknych podarków a przedewszystkiem znana staropolska gościnność naszej braci artystycznej daje gwarancję znakomitej i milej zabawy. Zaproszenia imienne wydaje codziennie sekretariat ZASP-u w teatrze Wielkim I. p. w godzinach od 12—2 popoł. i od 6—7 wieczorem.

„BAL DUBLAŃSKI“. Już od kilku tygodni pracuje komitet młodzieży około tego balu. Rozsyłka zaproszeń, która rozpoczęła się w tym tygodniu trwa w dalszym ciągu. Zainteresowanie się balami z pod znaku kłosa, o czym świadczy lista tak ze Lwowa, jak i z najbliższej prowincji, jest łatwo zrozumiałe. Bal ten bowiem ma wyrobioną markę, której dowodem może być zeszłoro-

czny bal Dublańczyków zaliczony do tak nielicznych udanych imprez karnawałowych. Komitet urządza we wtorki od 10—11 i soboty od 1—2 w sali przy ulicy Nabełaka 23, II. p. Zgłoszenia pisemne pod tymże adresem. Od dnia 3 lutego komitet wydaje zaproszenia między godz. 7—8 w Kasynie miejskiem.

BAL GARNIZONOWY odbędzie się dnia 10 bm. w Ognisku Oficerów przy ul. Fredry 1.

(d) **AWANTURNICZE NAPADY.** Julian Sasada zam. przy ul. Szpitalnej 18, będąc pijany, przyszedł do mieszkania pani Süssowej i tam wywołał wielką awanturę. Wobec tego Sasadę aresztowano. Ten sam i os. spotkał Fr. Krebsa, zam. przy ul. Żółkiewskiej 87, gdyż w czasie awantury dopuścił się uszkodzenia cudzej własności. W tym wypadku poszkodowanym jest Dawid Schmed, mieszk. przy ul. Ochronek 5.

(d) **ZŁODZIEJ UKRYWAŁ SIĘ W CYRKU.** Na placu realności przy ul. Kopernika 33 istniejące jeszcze drewniana buda cyrkuwa, w której swego czasu grała trupa cyrkowa Kornackiego. Wczoraj do tej budy zajrzał posterunkowy Czajka i tam przytrzymał niejakiego Karola Handtkego, poszukiwanego przez sąd karny Handtke mianowicie skradł w przera na szkodę Józefy Wąsowiczowej na Pasiekach Halcich 6, oraz okradł mieszkanie Piecha przy ul. Jakóba Hermana 6.

(d) **KOSZTOWNA ZABAWA W HOTELU.** W trzeciorędnym hotelu godzinowym „Edson“ przy ul. Rybny na chwilę wynajął pokój Ludwik Pańczak z Wielkich Ocz koło Jaworowa. Tam też wesoło zabawił się z koryntjanką Helena Dziedziska ze Złeszenia, która mu skradła 100 zł. O tem policje zawiadomil portier hotelu Schulm Schlejen, poczem Dziedziska została aresztowana, lecz pieniądze przepadły.

(d) **POŻAR W KIOSKU.** Inwalida Michał Dyłał, mający swój kiosk obok gmachu Kasji Oszczej, przy ul. Legionów, prosi nas o zaznaczenie, że ogień w kiosku on sam spowodował. Mianowicie siedząc w kiosku bez protezy, upadł ze schodka, i potrafił maszynkę, a ogień mu ugasił jeden z przechodniów, z czego wynikła szkoda na 16 zł.

(d) **UPARTY RESTAURATOR.** Ubogiej nocy na ulicy Gródeckiej pełni służbę st. posterunkowy Dulak, który zauważył, że restauracja Maurycego Kühla przy ul. Gródeckiej 50 była jeszcze otwarta o g. 1.45, a wewnątrz wesoło zabawiali się goście. Gdy Dyłał wezwał Kühla, aby zamknął restaurację, ten nie uczynił tego, a nadto oświadczył mu: „To są porządni goście a nie batary“ Wobec tego komenda policji odniosła się do dyrekcji policji, by ta ukarała Kühla a przekroczenie godzin policyjnych.

(d) **PRZEJECHANIE.** Ulica Leona Sapiehy jechał wóz należący do Bohosiewicza, właściciela Kozie pod Lwowem, przy którym kofimł powoził fernal Mikołaj Nakoneczny. Pod koła tego wozu dostał się 7-letni Maurycy Beer, zam. przy ul. Leona Sapiehy 17 i doznał lekkiego potłuczenia.

(d) **CZYJE PIENIĄDZE?** Posterunkowy Józef Bartel znalazł na ul. Kopernika kwotę 2.20 zł Pieniądze te są do odebrania w szóstym komisariacie policyjnym przy ul. Leona Sapiehy 1.

(d) **MIAL APETYT NA BALU.** Ubogiej nocy na „balu pomocników bezrobotnych“ zjawili się także niejaki Ludwik Halka zam. przy ul. Kulparkowskiej 53. Po „charlestonie“ dostał on takie prawdziwe „wileczy“ apetyt, że przy bufecie zjadł kilkanaście kanapek, za które jednak nie chciał zapłacić, gdyż nie miał pieniędzy. Wobec tego komitet oddał Halkę w ręce posterunkowego, który go odprowadził do aresztu pod zarzutem oszustwa.

PEK KLUCZY, wśród których znajduje się też klucz od kasu ogniotrawnej, znaleziono na placu Góluchońskich. Odebrać można w Administracji Wieku Nowego.

(d) **NAGŁA ŚMIERĆ** zmarł wczoraj Fr. Marciel, lat 57, zam. przy ul. Kleparowskiej 10. Na polecenie lekarza miejskiego dra Dolińskiego zwłoki oddawiono do zakładu medycyny sądowej.

(d) **MŁA CÓRECZKA.** Gen'a Fuchs, zam. przy ul. Przerwanej 4, oskarżyła wczoraj w policji swoją córkę, również Gen'ę, Feczak lat 17 o kradzież. Mianowicie rozbiła ona kufer sublokatora Jakóba Borehesa, z którego skradła 100 zł i 2 dolary. Młodociana złodziejka po tym czynie zbiegła w niewiadomym kierunku.

ZĘBY NA RATY!

FENTYSTA RAPAPORT
PLAC MARJACKI 7 (gdzie kawiar. de la Paix).
12278

Z teatru Wielkiego.

(„JAS I MAŁGOSIA“).

Popołudniowe przedstawienie dla dzieci mają swój specjalny charakter. Starszy słuchacz, który zabiłak sę między rozszczebiolana rzesze, robiąc swoje uwagi, całkiem głośno, ma wrażenie, że dostał się do ula, albo gołębnika. Dzieła są różne dziwy na scenie, niemniej jednak na widowni. Ma to swój specjalny urok; dziecko jest panem sytuacji i to wyłącznym! Pełen szumu ul, pełen rozchworu gołębnik — przedstawienie popołudniowe, a w dodatku ekspozycja: „Jas i Małgosia“!

Grano operę w nowej obsadzie, z dawnej pozostał jedynie p. Cyganik, niezrównany w roli starego molarza. Pozatem wszystko nowe, począwszy od dyrygenta, którym był p. Leszczyński pokonujący ze swoim ensemblem doskonale poważne trudności pozorne łatwej, w gruncie rzeczy bardzo ciężkiej partytury, skończywszy na artystkach, które wzięły udział w spektaklu Prym wiodła Małgosia w ujmującej swobodą humorem, doskonale podparzeniem dziecka interpretacji p. Okońskiej. Poważniejsza (sił venia verbo!) i wielka rola pozwoliła artystce rozwinąć zasoby pięknego głosu, który najniełatwiej rozwija się coraz pomyślniej, teżej, ujawnia dużo rzetelnego piękna Sekundowała jej dzielnie p. Hinglerówna w partii Jas, głosowo dobrze usposobiona, w grze wskazująca duże zacięcie. Rolę czarownicy po niezrównanej p. Kaspro-wiczowej objęła p. Ostrowska dając typ groteskowy, dobrze pojęty; wolałby jednak więcej humorystycznej grozy — to śmieł działo! W partii żony molarza zumejnie korzystnie zaprezentowała się p. Nika Jakubowska partię duchów objęły pp. Korytko i Kończacka. Całość szła składnie, chóry nie zawodziły, wystawa była staranna, słowem przypomnieniu opery towarzyszył nienręczny sukces.

Opera, z dniem moim, powinna polować się stale co pewien czas na scenie, bo czyż jest miłsze widowisko nad ona opowieść o domku czarownicy i dzwonych przewodach dwojga zblakanych w lesie dzieci? Przy odpowiednim zmatowaniu pewnych szczegółów w akcie I-szym (chciciech i brećstka — rzeczenna!) spektakl i pod względem pedagogicznym nie nastęrczałby żadnych „ale“

Prof. Lestaw Jaworski.

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY

Im. H. Jordana (ul. Mikołaja 16, tel. 14-30) przyjmuje od półroczu wpisy uczniów. **KISTRYN** 421

Sport.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE CZECHOSŁOWACJI

Schiele zdobywa 1-sze miejsce w biegu starszych.

Mistrzostwa Czechosłowacji odbyły się w Nowym Świecie w dn. 29 i 30 stycznia. Zawody rozpoczęły się w dn. 27 zm. biegiem na 50 km., w którym zwyciężył Donth (H. D. W.) w 4 godz. 34 min. 50 i 1 dzies. sek.

Wyniki w dn. 29 stycznia z biegu na 18 klm. są nast.: Bieg seniorów I. kl. 1) Nemecky Ottokar (CSK.) w 1 godz. 21 min 8 sek; 2) Donth (HDW) 1 godz. 23 min. 58 sek; 3) E. Feinstauer (CKS) 1 godz. 26 min. 5 sek; 4) Nemecky Josif (CKS); 5) Adolf (HDW);

6) Purkert (HDW); 7) Bim (CSK); 8) Bujak Fr. (PZN) 1 godz. 31 min. 1 sek.; 9) Żytkowicz (PZN) 1 godz. 31 min. 47 sek.

Bieg seniorów II. kl.: Nowak (HDW) 1 godz. 24 min. 9 sek. trzecim był Czech (PZN) w czasie 1 godz. 25 min. 11 sek. Czech osiągnął 12 polskich zawodników najlepszy czas.

Bieg starszych: 1) K. Schiele w czasie 1 godz. 24 min. 30 sek. Konkurencja była nader silna z powodu startu słynnych zawodników H. D. W.

Mistrzem Czechosłowacji w kombinacji został Purkert (H. D. W.).

W skokach pierwsze miejsce zajął Dick (HDW.), drugie Bim (HDW.); trzeci Wende. Wende.

Polscy zawodnicy zajęli 5-te, 6-te i 7-me miejsce.

NIEDZIELNE WYNIKI PIŁKARSKIE

Wiedeń. Admira — Hakoah 2:0 (1:0) mistrz.; W. A. C. — Rapid 4:2 (1:1) mistrz.; Vienna — Rudolphshügel 1:0 (0:0) mistrz.; B. A. C. — Slovan 3:2 (1:1) sobota, tow.; F. A. C. — B. A. C. 1:0 (0:0) niedziela; Wacker — Simmering 4:2 (2:2) tow.; Austria — Hertha 3:1 (1:0).

Praga. Sparta — Victoria Žižkov 4:4 (0:0); Slavia — D. F. C. 4:3 (2:3); Vrsovice — Liben 6:1 (3:1).

HOCKEY NA LODZIE

Turniej Dziennika Łwowskiego.

Pogoń — L. T. Ł. 3:1.

Lechia — Czarni 5:0.

Idealnym środkiem przeciwrachitycznym dla dzieci jest tran.

Bardzo wiele dzieci nie znosi smaku tranu

— **EKSTRAKT SŁODOWY** —

„Maltyna“

zupełnie pokrywa przykry smak i zapach tranu. — Polecamy więc

„VITAMALTYNĘ“

(Tran z ekstraktem słodowym)

wyrobu **BROWARU JANA GÖTZA w Krakowie.**

Do nabycia wszędzie w aptekach, drogerjach itd.

Spotkania towarzyskie:

Pogoń — Lechia 1:0.

Warsz. Tow. Łyżw. — Team L. T. Ł. — A. Z. S. 8:1 (4:1).

Warsz. Tow. Łyżw. — Pogoń 1:0.

Warszawiacy zjechali do Łwowa zupełnie niespodziewanie, oczekiwano ich bowiem dopiero w niedzielę.

Jest to najlepsza, po AZS-ie drużyna w Warszawie — gra zaś w następującym składzie: Bissenik, Pastecki, Ogrodzki, Szajnach, Kunkel, Kawiński, rezerw. Krainiński, Rykowski.

Drużynę AZS. i LTŁu zgłębili Warszawa — wianie zupełnie lekko.

Z Pogonią natomiast napracowali się goście — zanim uzyskali i zatrzymali to nikt nie zwycięstwo — strzelenie bowiem jedynej bramki nie było trudnem — obrona jednak przed zaciękłymi atakami Pogoni była naprawdę piękna.

Pogoń grała zbyt porywczo i w zdenerwowaniu i dlatego tylko mimo przewagi w drugiej części gry — uległa sympatycznemu gościom.

Z Krakowa: Warsz. Tow. Łyżw. — Repr. Krakowa 10:0; Czarni (Łwów) — Cracovia 1:1.

Z zagranicy: Kanada — Wiedeń 8:2; Praga — Team Belgia — Polska 5:4.

SEKCJA LEKKO-ATLETYCZNA L.

K. S. POGON zawiadamia swych członków, że w sobotę dnia 5 lutego br. o godzinie 7 wieczorem odbędzie trening lekkoatletyczny dla członków w lokalu Klubu ul. Rutowskiego 23, I. p. Pożądany liczny udział.

GIMNASTYKA DLA CZŁONKÓW A. Z. S. LWÓW

rozpoczyna się w piątek dnia 4 lutego br. o godz. 6 wieczorem w sali gimnastycznej szkoły im. św. Józefa przy ulicy Lelewela 1. 9.

KURS BOKSU ROZPOCZYNA A. Z. S. LWÓW

w dniu 5 lutego br. (sobota) o godz. 8-mej wieczorem w sali gimnastycznej szkoły im. św. Józefa przy ul. Lelewela 1. 9.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Słoń. — Pamięć u zwierząt.

SŁOŃ.

Bardzo popularnem stworzeniem jest słoń. Popularność swą zawdzięcza wielkiej roztropności, jaką okazuje. Prawda, że słoń żyjący na wolności nie bardzo jest przystępny, schwytywany jednak daje się ulaskawić, ba nawet użyć do rozmaitych prac. Tak np. posługiwano się już dawno słoniem w czasie walk, bardzo często spełniał on tę rolę, jaką dziś spełniają tanki, tj. dzięki swej ogromnej sile i ciężarowi, miażdży przeciwnika i ułatwia zwycięstwo właścicielowi swemu, który siedząc na jego szyi, a więc z 4-ch metrowej wysokości raził nieprzyjaciół. Można jednak używać słońa i do niewojennych przedsięwzięć. Potrafi on ciągnąć wozy i pługi, ciągnie armaty, dźwiga różne ciężary na grzbiecie, czasem występuje w wielkich triumfalnych pochodach jako zwierzę prawdziwie reprezentacyjne. W Brahmapietrze używają słońa do pracy przy przewożeniu i przeróbce drzewa. Słoń bierze trąbą kłoc drewnny, kładzie go na wystające kły, przytrzymuje trąbą i niesie. Jeśli pień drzewa jest za ciężki lub za gruby, to popycha go przed sobą i toczy po ziemi.

Słynny jest opis w Sienkiewicza: „W pustyni i puszczach“, jak słoń King pomaga dzieciom w ich podróży-nieczce przez Afrykę. Ta wdzięczność dla wybawicieli, to przywiązanie do żywicieli jest rzeczywiście przepiękne.

PAMIĘĆ U ZWIERZĄT.

Jak wiadomo, posiadają zwierzęta wcale dobrą pamięć. W pierwszym rzędzie mamy dowód tego u psów i koni. Pamiętają one dobrze osobę swego pana, a pod tym względem badane dają szereg bardzo ciekawych spostrzeżeń, z których niejedno dorównywa pamięci ludzkiej, a nawet niekiedy przewyższa ją. Tak więc pies poznaje swego pana po chodzie, nawet wtedy, gdy go nie widzi. Pies poznaje swoich panów po szeregu lat niewidzenia. Scenę taką podał nam Mickiewicz w „Dziadach“: „Kruku, pójdź tu Kruku“ — mówi dawny właściciel do psa, przyszedłszy po kilku latach do domu rodzinnego i pies go poznał.

Charakterystycznem jest, jak zwierzęta poznają drogę powrotną do domu. Jeśli ktoś, będąc na wsi, zechce zwrócić tylko uwagę na

pewne codzienne zdarzenia, to zauważy ciekawe dowody. Pasterze pędzą z pastwiska ogromną trzodę krów, sami idą w tyle. Ciele to „towarzystwo“ wchodzi do wsi i tu bez żadnego współuczestnictwa ze strony człowieka wraca każda krowa na swoje podwórko, choć tych oddzielnych obejść gospodarskich jest kilkadziesiąt, podobnie zachowują się gęsi i kaczki. Pędzi ich drogą od strony łąki i stawu nieraz kilka tysięcy. Idą zwartym tłumem. Przed każdą chałupą oddziela się gromadka gęsi, do tej chałupy należąca i udaje się na swoje miejsce. Niema rozdziału, nie ma pomocy ze strony człowieka, a nie zdarza się, aby omyłka pod tym względem nastąpiła.

Albo uwzględnijmy taką sprawę, która bardzo często się powtarza. Wraca do domu końmi gospodarz. Noc ciemna, że choć oko wykol, w dodatku wiatr i zadymka śnieżna. Zrazu, choć z trudem orientuje się człowiek w drodze, wreszcie gubi drogę i traci poczucie, gdzie jest, nie wie, jak i w którą stronę jechać. Co wtedy robi. Puszca leje koniom i zdaje się na ich „instynkt“. Konie trafia do domu. A ileż to razy niefortunnemu jeźdźcy koń najpierw się rozbrzyka, potem „się skończy“ i nim jeździec, któremu się „koń skończył“ (tj. jeździec posunął się na koniu coraz bardziej w tył, aż wreszcie, gdy tylnie stało zsunał się po ogonie i usiadł na ziemi), zorientuje się, koń popędzi i wprost do stajni zajdzie.

Czasem — ten instynkt zawiedzie. Zdarzyło się mi raz, że nocą wracałem końmi do domu z jakiejś zabawy. Noc była ciemna, byłem sam, byłem zmęczony i zasnąłem. Woźnica — jak się później okazało — spał też, bo ci to zawsze śpią, gdy jada, a konie też uległy temu losowi. Jak długo spałem, nie wiem, dość na tem, że wreszcie zbudziła mnie cisza i spokój. Zbudziwszy się, stwierdzam, że stoimy. Automatycznie budzę woźnicę i dość energicznym głosem pytam, dlaczego nie jedziemy. A woźnica, zaspany i z marzeń sennych nielitościwie zbudzony, automatycznie podaje rozkaz dalej naprzód tj. zaciąga konie. Na nie. — Pokazuje się, że wóz zjechał z drogi i wjechał przednie kółkami w rów. Wjechałszy, nie mógł się dalej poruszać, więc stanął. Tu więc nie działał

instynkt, gdyż konie też spały. Szczęściem, że tak się stało, bo gdyby zamiast przednimi kółkami był wóz jedną stroną zsunał się do rowu, byłoby nam musieć powrócić z pożądanym „Słodki był sen — srogi przebudzenie“.

Znaną jest też opowieść o koniu Kościuszki, który przed każdym ubogim stawał i nie ruszył się z miejsca, póki nie ujrzał ze strony jeźdźcy ruchu, praktykowanego przy podawaniu jałmużny. Ale ten dowód pamięci u koni znamy też w innem wydaniu, mniej przyjemnem. Oto każdy, kto miał sposobność jechać najętą furmanką chłopską lub żydowską, zauważyć musiał, że konie lubo nie prowadzone englami, zawsze przed każdą karczmą stawały i nigdy się pod tym względem nie pomyliły.

Daleko gorszą jednak jest pamięć u kotów. Te bowiem pamiętają nie tylko dom, ale pamiętają każdą krzywdę jaką się im wyrządzi i nieraz po długim czasie, gdy dopadną sposobności, mszczą się. Chociaż ten sam rys możemy zauważyć i u koni.

Nie można też pominąć milczącego pamięci, jakiej dowody dają ptaki przelotne, wracające do swoich gniazd.

Dr. Roman Jamróglowicz.

Z CUDÓW RADJOTECHNIKI.

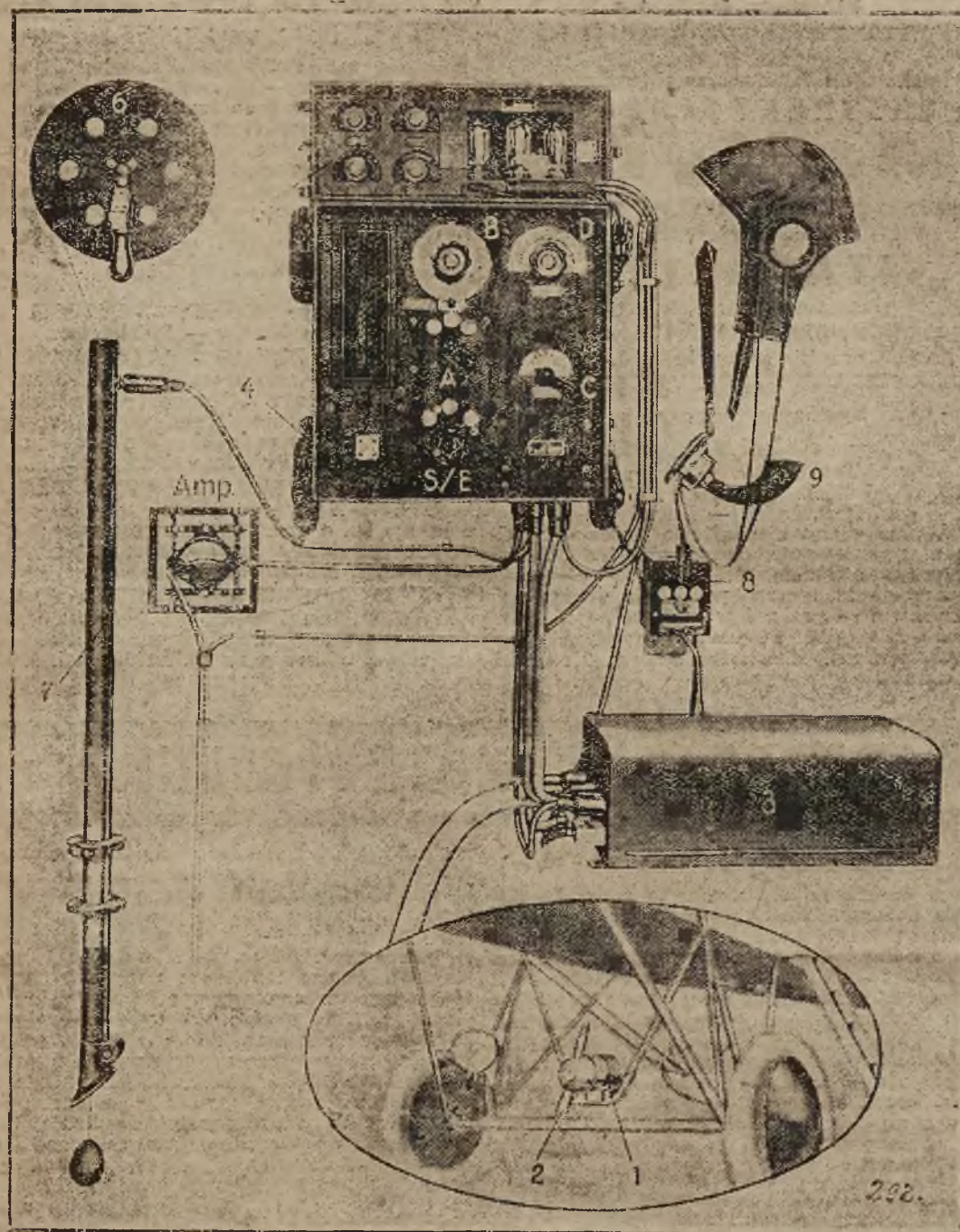
RADJOSTACJA NA SAMOLOCIE

Bajeczny rozkwit komunikacji nawiątywnej — zwłaszcza w krajach zachodnich Europy, gdzie nietylko w dzień ale i nocą szubują stalowe ptaki ponad lądami i morzami, pobudza nowe twórcze wysiłki techniki.

Idzie o to, aby pilot lub pasażer z łatwością mógł się porozumieć będąc w powietrzu z... ziemią!

Szczególne ma to znaczenie przy locie nocą dla łączności z portami lotniczymi i bezpieczeństwa w drodze, przez otrzymywanie wiadomości o stanie meteorologicznym na zamierzonej drodze lotu. Rycina przedstawia genialne urządzenie radiostacji na samolocie — przy której obrót śmigła — obraca zarazem dynamomachinę wytwarzającą prąd dla radioaparatury nadawczej i odbiorczej.

Rysunek dolny przedstawia część motoryczną 1) generator elektryczny, 2) śmigło,



Dotychczasowe uciążliwe ładowanie akumulatorów i unoszenie tego martwego ciężaru — odpada.

Generator daje prąd o napięciu 1500 V. wych. Urządzenie zaopatruje „radio” i w

a przez odpowiedni rozdział przewodów można mieć i prąd dla aparatury nadawczej — jak i prąd anodowy dla lampek elektronowych. Urządzenie zaopatruje „radio” i w

prąd zmienny jednofazowy 14 V. dla żarzenia lampek części radjotelefonicznej.

Partja nadawcza ma wysyłacz rurowy (4) z modulatorem, zakres fal jest od 300 do 1300 m. długości; w tych granicach można wybrać dowolną długość fal dla radjotelefonii. Obsługa aparatu jest bardzo prosta.

Na skali B, nastawia się ręczką długość życzoną fali, — dźwignie małe przy C. i D. służą do precyzyjnego zestrojenia anteny przy pomocy maksymalnej ilości prądu jaką wykazuje amperometr antenowy. Służy do tego ręczka przy A.

Dla odbioru jest „radjoespół” trzylampkowy.

Antena ma przewód 70 mtr. długi nawijany na bleczek (6). Drut jest w rurce izolacyjnej u spodu ciężarek (7).

Urządzenie oznaczone cyframi 8, 9, 10 stanowi mikrofon do przypasania na piersiach i słuchawki. — Siąg tej radjostacji nadawczej (siła 1 kn.) i odbiorczej — jest dla telefonii 300 klm. — dla telegrafii (odbieranie dźwiękowe znaków alfabetu Morsego) 600 klm.

T. zw. „Telefunken” urządzenie niedawno temu lot spacerowy dla kilkunastu zaproszonych uczestników na wielkim samolocie Junkersa (D. 915) zaopatrzonym w wyżej opisaną radjostację.

I czy nie brzmi to jakby z bajki? Stałoby się ptak płynie podniebnym szlakiem — nad nim ciemniejący błękit rozjaśnia się coraz liczniej gwiazdami. W wygodnych fotelach kabiny samolotu spoczywają zadumani goście i słuchają wspaniałych audycji muzycznych wysyłanych w świat z Londynu, Rzymu, Paryża, Warszawy itd.

A potem... pilot uwiadamia radjotelefonicznie straż portu lotniczego iż za 6 minut osiadzie przed hangarem.

Inż. Edmund Libański.

Zapiski.

(d) GAZETY BANKOWEJ ostatni numer zawiera artykuły: J. Czerwińskiego „Stabilizacja złotego”; J. Kuczyka „Przyrost kapitałów w Niemczech”; J. Jaskólskiego „Port Gdański”; Postulaty reorganizacyjne pisma Michalskiego. Pieniądz i kredyt, Skarbowość, Ustawodawstwo gospodarcze, Obroty giełdowe i inne. Redakcja tego dwutygodnika, wychodzącego już rok siódmy, mieści się przy ulicy Obozowej 1. 6, a administracja przy ul. Kopernika 1. 20.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

**KONJAKI
WHISKY**

Winkelhausen

**RUMY
ARAKI**

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO: TADEUSZ OSIŃSKI, LWÓW, AKADEMICKA 16.

15

Na raty i za gotówkę! Na raty!

Mebel tapicerowane. Otmiany, wkłady i siatki do łóżek. Poduszki rosharowe. Łóżka i łóżeczka dziecięce. DYWANY, chodniki, firanki, kapy, narzuty, kołdry i linoleum. Magazyn mebli E. Korenblit, Lwów, Brajerowska 4. 241

MEBLE wszelkiego rodzaju, pojedyncze, oraz kompletne urządzenia — najtaniej „DOROTEUM”, Leona Sapiehy 34 — za gotówkę i na dogodnych warunkach. 415

Za 1 zł.

wykonuje każdą reperację złotniczą na poczekaniu
WOLF ulica Sobieskiego 2. 416

PUCH i PIERZA

najtaniej u firmy „LEDA”
Lwów, ulica Źródłana 3, telefon 10-57. 408

Sądowa Hala Aukcyjna we Lwowie, ul. Sądowa 1. 7, parter. W dniu 7. lutego 1927 o godz. 9. rano sprzedane będą: przybory i instrumenta dentystyczne. 330

E XV 6227 26.

Edykt licytacyjny. Dnia 21. lutego 1927 r. o godz. 10 rano we Lwowie ul. Sykstuska 19 w firmie Hartwig sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: ruchomości. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie O. XV. Jacenio. 411

Czytajcie
„Wiek
Nowy”!

NA RATY. NA RATY.

Łóżka kuchenne od zł. 12
„ polowe „ 33
„ z mater. „ 40
„ siatkowe „ 40
„ dziecięce „ 5
„ umywalnie „ 24
wieszadło stojak „ 45
kanapki tapicerow. „ 45
foteliki „ 45
poleca:
Wytwórnia mechanicz. Lwów 71
Łyczakowska 132
obok ost. przyst. tramw.

Czas
odnowić
przedpłatę!

Idealna Pasta
Do Zębów
Krem
Perłowy
IAN IHNATOWICZ, LWÓW

MYDŁO
ogór-
kowe

Koniec sezonu! - zniżka cen!
Żakleta wełniane i jedwabne, poiuowery męskie, damskie
i dziecięce, kamizelki wełniane i jedwabne, kostjomy
i płaszcze włóczkowe - poleca 20 proc. taniej. 403

MAGAZYN TRYKOTAŻY
plac Marjacki 5 - w bramie.
Suknie balowe i wełniane modele stale na składzie. —

PROSZEK DO BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
KOWALSKINA
USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
AP. KOWALSKI WARSZAWA

PISTOLET Straszak Nr. 2.

Ostatnia nowość
**KOŁOSALNY
WYSTRZAŁ.**

Wygodny, płaski, długości 11 cm. Najlepsza obrona od napadów, na wycieczkach, do rowerów, do samochodów, do furmanek, obrona od złodziei, domów podmiejskich, dla nocnych stróżów, starter, dla klubów lekkoatlet. Cena z przesyłką zł. 12—, naboń po 50 sztuk zł. 5—, futerał zł. 2-50, oliwa 50 gr. Pozwolenie nie potrzebne. „DELU” pistolet syst. brown. 6-cio strzał. belg. pięk. roboty czarny, strzał precyzyjny, mały 9 cm. waga 200 gr. z magazynem. Pozwolenie potrzebne, zł. 58—25 naboń kal. 6-35 zł., 2-75, futerał 3-50, oliwa 1-50. Kupujemy używane dubeltówki i zamieniamy, reperujemy. Porady jak należy poprawić strzał śrutowy. Na odpowiedź 20 gr. znaczek. Adres wyciąć i zachować. Przy zamówieniu pół zadatku. Cenniki broni i sportu bezpłatnie. Firma znana od 1908 r. 252

„HERKULANUM” Składnica broni palnej, artyk. sport. i harcersk. T. Falkowskiego, Warszawa, ul. Emilii Plater Nr. 20 503



WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE

KOŁDRY watowe od zł. 26.50
kłotowe „ „ 34.50
kwiatowe „ „ 40.—

MATERACE z trawy morskiej „ „ 34.50
włosienne „ „ 80.—

SIENNIKI „ „ 5.—

PODUSZKI PIERZANE „ „ 18.—

GOTOWE POSZEWKI „ „ 2.90

„ **PRZEŚCIERADŁA**

POD KOŁDRY „ „ 11.—

„ **na pościel** „ „ 5.50

KOCY WEŁNIANE „ „ 9.50

PŁÓTNA - - - **RĘCZNIKI**

OBRUSY - - - **CHUSTECZKI**

KAPY - FIRANKI - DYWANY i t. p.

NAJTANIEJ SPRZEDAJE

Fabryka pościeli A. Pletruszewski

M. Mleko

Lwów KORAI.NICKA 6, --- telef. 37-72.

— CENNIKI DARMO. — 11881

**GŁÓWNY CENNIK
NASION** itp.

NA ROK 1927

wysła na żądanie bezpłatnie B. HOŻAKOWSKI,
Toruń (Pomorze), Skład i Hodowla Nasion —
Zakłady ogrodnicze. — Rok założenia 1885. 398

**LEKARZ-
DENTYSTA BRODSKA - BATLIN**

Lwów — HETMAŃSKA 24 306

Ord. w chorobach zębów i jamy ustnej. Wykonuje wszelkie roboty techn. dent. na spłatach ratalnych.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elev. kliniki dermatol. w Berlinie,
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową. 12243

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elev. klin. wied. i Berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 — Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 12313

Spec. chorób wener. i skór. oraz kosmetyki
Dr. SCHWARZ b. sekund. szpit. państw. SŁOWACKIEGO 4
naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16—61. 12312

Specjalista chorób skórnych i wener.
Dr. MICHAŁ SALPETER
Sykstuska 17. — Lampa kwarcowa. Tel. 39-69. 11974

Dentysta Dr. Z. RENNER
pl. Unji Brzeskiej 1. Leczenie lampą „Sollux”. Dla sfer urzędniczych i robotnic. ceny zniżone. 417

**SPECJALISTA CHOROBY DZIECIĘCYCH
Dr. OLGA HAHN**

b. lekarz szpitali paryskich, ordynuje od 3—6 po południu, Lwów, ul. Gródecka 46. 12467

Specjalista chorób skór., wener. i dróg mocz.
Dr. Löwenheck, Trybunalska 4
(obok Rynku), tel. 4811, ord. od 8—9 i 3—5. 418

B. Sekund. klinik wied. **Dr. Zofja Wepper**
Szpit. państw. we Lwowie ordynuje w chorobach skórnych i wener. od 8—5
Janowska 26. Tel. 25—16. Kosmet. lekar., usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion od 12—1. 10384

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN 422

LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 934.

Prześwietlanie Roentgenem.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. J. MUND b. sekund. szpit. wiedeń. i lwowsk. ordynuje 8—9 i 2—6, w niedzielę 9—1, Lwów, ulica Asnyka 1 (róg ul. Pańskiej). Telefon 48—01. 414

„OLLA” jedyna i jedyna
marka światowa, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin:
Nr. 1292 (dol. sm. 0.80).
Nr. 1293 (dol. sm. 1.20).
Nr. 1294 (dol. sm. 1.20).

Złotka od tłuszczu i przeczyszczające

„FRANGULIN”

USUWAJĄ NADMIERNĄ OTYŁOŚĆ.

Leczą obstrukcję, reumatyzm, artretyzm, gicht i inne choroby, powstałe na tle złej przemiany materii, jakoteż choroby wątroby, nerek i pęcherza moczowego. — Czyszczą krew. — Rozpuszczają kwas moczowy, piasek i kamienie żółciowe.

GŁÓWNY SKŁAD: 151

APTEKA POD ŚW. ANNA
Lwów, ul. JANOWSKA 52.

KILIMY i SMYRNY

na podłogi dla kościołów, biur, hoteli, w rozmaitych kolorach i rozmiarach do 40 m² — poleca

DOM KILIMÓW GLINIAŃSKICH

PLAC ŚW. DUCHA 249

Pierwszorzędna chemiczna Pralnia i Farbiarnia
JÓZEF ROTTER w BIELSKU
Lwów, SYKSTUSKA 20 63

przyjmuje wszelką garderobę damską i męską do chemicznego czyszczenia i farbowania. Wykonuje się w jak najkrótszym czasie. Ceny bardzo przyst.

LEOPOLD LOSCH

dawniej HEILMAN KOHN i SYNOWIE

LWÓW, PL. MARJACKI 5 (dawniej Hotel Francuski)

sprzedaż przez 10 dni — począwszy od 1. lutego b. r. —
UBRANIA MARYNARKOWE
PALTA I RAGLANY
UBRANKA DZIECIENNE

Zaprasza przytem Szan. P. T. publiczność do oglądnięcia okien wystawowych.

„NIEWIASTA“ przyrzeka, że da o 12⁰

niżej cen konkur. BIELIZNĘ, SUKNIE dla PAŃ, panienek i dzieci, SZLAFROKI, TRYKOTAŻE, POŁCZOCHY w sklepie Eisenberga, Jagiellońska 11a

410

WĘGIEL, KOKS Górnośląski, drzewo opałowe

poleca po wyjątkowo niskich cenach

ZYGMUNT ZIELINSKI BIURO: ŁĄCKIEGO 8. — Telefon 49-81.
 SKŁADY: DWORZEC CZERNIOWIECKI. 318

Posad poszukują

LESNIK z egzaminem, — energiczny, kawaler, lat 24, poszukuje posady lesniczego ewentualnie podlesniczego. Zgłoszenia Zarząd lasu Serwicy, Szezerce koło Lwowa. 12292

PANNA intel. poszukuje posady w Zakopanem do szycia i do pomocy w gospodarstwie domowym. — Listy pod „Nadzieja“ do Adm. Wiek. 9948

PIERWSZORZĘDNY bielizniarka oraz krawczyń poleca się do domów prywatnych po niskiej cenie. Łaskawe zgłoszenia pod „Bielizniarka“ do Adm. Wiek. 12347

PIERWSZORZĘDNY fryzjer damski poszukuje posady pod gwarancją i na prowincji. Listy do Adm. Wiek. pod „Bezpośrednio“ 12250

KRAWCZYŃ — poszukuje szycia w domu prywatnym, pierwszorzędnego świadectwa. Szepteykich 25, — II. p. Kazimierz. 12112

KRAWCZYŃ zdolna — z krojem, szyje gustownie według najnowszych żądań w domach prywatnych. Listy pod KROJ do Adm. Wiek. 12226

BUCHALTER — RILANISTA, korespondent polsko — niemiecki poszukuje zajęcia godzinowego. — Listy pod „Fachowiec“ do Adm. Wiek. 12225

BIURO Posrednictwa Pracy dla Muzyków Bratniej Pomocy przy Szkole muzycznej im. J. Paderewskiego poleca na sezon karawajowy pierwszorzędną orkiestrę amatorską i saksofonowe z najnowszym obfitym repertuarem muzycznym do gry na balach, zabawach, kinotatrach itp. na warunkach najbardziej umiarkowanych. Lwów, Miłkowskiego 11, od 9-7, Kancelaria Szkoły. 12101

KOWAL i MASZYNISTA rolnicy poszukują posady w większym majątku ziemskim od zaraz lub od 1 kwietnia. Zgłoszenia Lwów, Mochnackiego 22, portier. 12110

STARSZY mężczyzna, samotny, znajduje się na gospodarstwie poszukuje jakiegokolwiek posady przy gospodarstwie w mieście lub na prowincji. Listy pod „Ekonom“ do Adm. Wiek. 9925

SUBIEKT KORZENNY — oraz farbawiec, poszukuje posady zaraz. Adres łaskawie w listach do p. Zatochskiej, Gródecka 70 — dla „Subiekta“. 9936

OSOBA intel., lat 46, — wdowa, niezależna, bardzo uczciwa, energiczna, która prowadziła kilka lat wieloletni pensjonat szuka stosownego zajęcia — także zarząd zamożnego domu. Posiada bardzo dobre rekomendacje. Listy do Adm. Wiek. pod „Janina“ 12263

EKONOM, lat 32, żonaty, bezdzietny, energiczny, — uczciwy, zna dokładnie prowadzenie rachunków gospodarskich, posiada dobre świadectwa, poszukuje posady od zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia: WŁ. TURCZAK, Pisto — restauracja BRDZY 305

BUCHALTER — KORESPONDENT, wybitnie uzdolniony, poszukuje posady w Lwowie. Wiadomości i referencje udzielił z grzecznością adw. Dr. Schier — ul. Kopernika 28, w godzinach od 5 do 6. 12458

OGRODNIK dobrze poleca się, w średnim wieku, — bezdzietny, poszukuje posady od 15 lutego. Leon Kisielkiewicz, Szepteykich 39, u dozorcy. 9055

INTEL. osoba poszukuje posady do lepszego domu za kucharkę lub za gospodynię od zaraz lub od 15 lutego. Listy do Adm. Wiek. pod „Wzrostowa“ 9054

60 DOLARÓW POŻYCZE pożyczkę bez procentu, za wyrobienie stałej posady inkasenta, woźnego lub t. p. Listy do Adm. Wiek. pod „M. S. 80 dol“ 2053

MŁODA intel. wyjechała jako towarzysząca, sekretarka, do biura, do dziecka lub itp. za samo utrzymanie ewent. dopłata. Listy pod „Towarzyszka“ do Adm. Wiek. 12437

PANIENKA uczciwa, pracowita, umiająca dobrze szyc, poszukuje posady do dziecka. Listy do Adm. Wiek. pod „Wyjazd“ 12432

MŁODY, zdolny woźny — z dobrymi poleceniami i wieloletnią praktyką w różnych instytucjach, poszukuje posady. Listy pod „Sumienność“ do Adm. Wiek. 12406

ZDOLNA maszynistka twarz, szuka stałego zajęcia lub prywatnie. Listy pod „Kosmetyka“ do Adm. Wiek. 12399

SZOFER oraz mechanik — kawaler, zna motory rolnicze, maszyn rolnicze, — z dłuższą praktyką, z dobrymi świadectwami, przyjmuje posadę od 15 lutego lub 1 marca, najchętniej na prowincji do dworu. — Listy pod „Mechanik“ do Adm. Wiek. 12395

EMERYT W. P., 40 lat — poszukuje zajęcia za skromnym wynagrodzeniem, obznajomiony w gospodarstwie rolnem, leśnym i na kolejach. Listy do Adm. Wiek. pod „Energiczny“ 12390

URZĘDNIK emeryt przyjmie jakiegokolwiek posadę. — Listy pod „Emeryt skarbowy“ do Adm. Wiek. 12378

LOKALE
ELEGANCKI pokój, ewentualnie użycie kuchni, plac Bilewskiego 3, drzwi 14. 12415

POKOJU umeblowanego z komfortem dla dwu pań poszukuje od zaraz. Zgłoszenia pod NEMO do Adm. Wiek. 12418

MŁODY lekarz, katolik — poszukuje taniego niekierującego pokoju umeblowanego w okolicy Łyczakowskiej. Listy z cenę do Adm. Wiek. Nowego pod „Komfort“ 12426

ZA 1 MAŁY pokój nieumeblowany, dam czynsz i zajmie się sprzątnięciem, praniem ewentualnie dozowaniem kamienicy. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Pokoik“ 12404

POKOJ frontowy umeblowany w śródmieściu — do wynajęcia (2 osoby). Wiadomości: Leder, Bernstein 3, II. p. 12397

POKOJU elegancko umeblowanego z osobnym wejściem, poszukują dwie inteligentne panie. Oferty pod „Urzędniczki“ do Adm. Wiek. 12392

POKOJ umeblowany do wynajęcia. Obozowa 5, — parter na prawo. 12391

PRZYJME przy rodzinie na mieszkaniu studentki lub studenta z wiktym. Wronowska 10, I. piętro, drzwi 7. 12388

POKOJ umeblowany, osobne wejście, z wiktym lub bez do wynajęcia. Ulica Szaszkiewicz 6, parter prawy, boczna Sykstyńskiej 12382

1-2 POKOJE, kuchnia — poszukiwane. Czynsz według umowy. Listy pod „Luty“ do Adm. Wiek. 12410

TRZY pokoje, śródmieście, do najęcia. Listy do Adm. Wiek. pod „Elem“ 12411

SKŁAD DRZEWA — przy głównej ulicy zaraz do wynajęcia z powodu wyjazdu. Listy do Adm. Wiek. pod „Niezamknięty“ 12377

3, 3 4 POKOJ z kuchnią komfort w śródmieściu lub okolicy kliniki poszukuje. Czynsz z góry. Zgłoszenia pod „Lekarz“ 12465

LOKAL na małą fabryczkę, piekarnię z mieszkaniem 2 pokoje i kuchnią, do wynajęcia od zaraz u właścicieli. Droga Wulecka 14, telefon na 7-67. 12463

Wolne posady
POTRZEBNA do podług dochodząca starsza, Polka, z okolicy dzielnicy VI, — wymagane polecenie wyrygodnych osób. Zgłoszenia ul. Lisłopada 19, ofi. cyny, lowy parter. 9046

POSZUKUJE starsza lepszą pannę Niemkę z szyciem do ścierania prochów do prasowania, prania drabizgów do usługi do stołu. Czarnieckiego Nr. 4 — I. piętro, Schaffowa, od godz. 3-4. 12253

PRZYJME pań do wyuczenia manikuru i starszego praktykanta. Fryzjer, ul. Zielona 20. 12291

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem samodzielnie potrzebna natychmiast. Katz, Pańska 12. 12395

KUCHARKA do wszystkiego zaraz potrzebna. Łyczakowska 14, drzwi Nr. 7. 12240

POSZUKUJE się zdolnej kucharki z dobrymi świadectwami. Meyerowa, ul. Kościuszki 3, II. p. 12370

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiająca dobrze gotować, prać i prasować z dobrymi świadectwami przyjmie zaraz. Leona Sapiehy 67, III. p. strona lewa. 12044

FACHOWIEC do budowy wiejskiego młyna wiatrak poszukiwany. Oferty pod „Solidność“ do Adm. Wiek. okazicielowi kwitu. 12190

POSZUKUJE studniarki do budowy studni około 40 m. głębokości. Beton dostarczę. Oferty do Adm. Wiek. pod „Solidność“ za okazaniem kwitu. 12189

CHŁOPCA do praktyki — malarskiej poszukuje. W. Guzner, Tkacka 8 12273

AGENTÓW RATALNYCH, tylko fachowców, przyjmie Dinner, Kazimierzowska 13, I. p. 12280

DO PODRÓŻY piszącego nakoło świata, szukam intel. młodej i sympatycznej towarzyszkę. Listy do Adm. Wiek. pod „Podróżnik“ 12449

POMOCNIKA fryzjerskiego poszukuje Zakład fryzjerski we Lwowie, ulica Gródecka 23. 12448

POSZUKUJE się sprytnego rozwoźciela z gotowymi sztandami. Listy pod „Zaraz“ do Adm. Wiek. 12442

SILA biurowa poszukiwana Kaucja około 1000 zł. wymagana. Oferty pod RĘW do Adm. Wiek. 12436

KRAWCZYŃ uzdolniona w szyciu bluzek poszukuje Magazynu nowości SPORT, pl. Hallicki 3. 12440

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwami, do 3 osób potrzebna zaraz. Zgłoszenia od 10-11 i od 5-6, Białostocka 34, IV. p. 12425

SŁUŻĄCA — gospodyni — starsza, rozumiejąca gospodarstwo, potrzebna na wieś do kierownika szkoły powiat lwowski, dywizja dzieci, pod ręką młodszą. Zgłoszenia ul. Lenartowicza 20, parter. 12396

POSZUKUJE ślusarza tartaczego. Zgłoszenia Landan, Fredry 4. 12388

DZIEWCZYŃ do kuchni, przyjmie zaraz. Młodzieńca, Białostocka 12. 12331

EKONOMKA z ukończoną szkołą rolniczą, przyjmie Zarząd dóbr Łuka poczta Nieżewska via Obertyn. — Tylko na pisma z podaniem warunków, curriculum vitae i odpisami świadectw — odpisuje się. 12387

AGENT podróżujący — brzozy winny, wprowadzony w kółkach rolniczych poszukiwany za pro wizją. Listy pod POŁO do Adm. Wiek. 12381

PRZYJME wykańczarkę. Breiter, Zyblikiewicza 5. 12380

POSZUKUJE pomocnika fryzjerskiego zaraz. Zimorowicza 17. 12379

ZAKŁAD fryzjerski R. Winda, Szepteykich 38, — przyjmie zaraz praktykanta, mającego początek. 12412

AKWIZYTORZY (dł) potrzebne do poważnego wydawnictwa tygodniowego. Zgłoszenia z grzeczności przyjmujcie p. Kurdziel, — Domagaliów 10, parter, pomiędzy 3-4. 12405

POSZUKUJE zdolnego człowieka podkuwacza czyż młownego do kucia koni Zielona 45. 12400

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY Leopolda HISA, ulica Legionów 33, II. piętro — przyjmie na praktykę ucznia lub uczonkę. 12312

POSZUKUJE umiającego gotować. Dwernickiego 11a; Müller. 12464

POTRZEBNA dochodząca ze świadectwami do jednolitej osoby: Listopada 5; III. p. drzwi 8 12463

POSZUKUJE studniarki do budowy studni około 40 m. głębokości. Beton dostarczę. Oferty do Adm. Wiek. pod „Solidność“ za okazaniem kwitu. 12190

CHŁOPCA do praktyki — malarskiej poszukuje. W. Guzner, Tkacka 8 12273

AGENTÓW RATALNYCH, tylko fachowców, przyjmie Dinner, Kazimierzowska 13, I. p. 12280

DO PODRÓŻY piszącego nakoło świata, szukam intel. młodej i sympatycznej towarzyszkę. Listy do Adm. Wiek. pod „Podróżnik“ 12449

POMOCNIKA fryzjerskiego poszukuje Zakład fryzjerski we Lwowie, ulica Gródecka 23. 12448

WYDAM swą kuzynkę — z lepszymi rodziną, — nie brydka, gospodarna, nie biedna, lat 20, najchętniej za nauczyciela. Adresować Lwów, skrytka pocztowa 122 Anonim do kosa. 400

KAWALER, absolwent Politechniki, dobrze sytuowany, posłubi panienkę — właścicielkę realności. Listy pod „Młodziństwo“ do Adm. Wiek. 12355

INTEL. młody i przystojny Warszawiak, pozna w celu mat. mł. da, przystojną pannę posiadającą mieszkanie i małą gotówkę. Zgłoszenia listownie do Adm. Wiek. Nowego pod „Warszawianin“ 12407

MŁODY przystojny mężczyzna na stanowisku, — pozna intel. pannę lub wdówkę do lat 30. małe rjalnie niezależna w celach towarzyskich ewent. małżeństwo niewyłączające. Zgłoszenia możliwie z foto grafia pod „Uroda“ do Adm. Wiek. 12398

SEPAROWANY nie z własnej winy elegancji urzędnik na stanowisku, — zapewne znajomość z panią niezależną, posiadającą mieszkanie. Cel mat. Listy pod „Trzydziestoltni“ do Adm. Wiek. 12386

PANNA lat 32, na rządowym stanowisku, pozna mężczyznę zajmującego posadę rządową albo inż. handlowca. Cel mat. Listy pod „Szarotka“ do Adm. Wiek. 12354

AKUSZERKA przyjmie panie na czas słabości. Włowa 27, parter prawy. Przew podwójnie. 12350

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmie panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 12341

TOREBKI damskie, skórzane, jedwabne, dancinowe, najnowszych kreacji wykonuje i naprawia specjalista Burasch, — Plac Bernardyński 2. 12360

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenie seksualna leczy specjalista Dr. Frisch, ulica Włowa 11. 12353

AKUSZERKA Litkowska, przyjmie panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 12321

NAPRAWIAM precyzyjnie wszelkie maszyny biurowe, domowe oraz kasy kontrolne pod gwarancją. KOLESA, Sykstyńska 10. 12145

AKUSZERKA samotna — Stasiów, przyjmie panie. Bartosza Głowackiego 8 — II. drzwi na prawo. 11372

AKUSZERKA SEKULA — przyjmie panie. Gródecka 49, I. p. 12114

REPERACJE zegarmistrzowsko złotnicze i wszelkie przeróbki wykonuje tanio i szybko Komorowski — Mutka, Bielowskiego 1. 3. 12087

ARKUSZA na tratwie — poszukuje. Listy do Adm. Wiek. pod „Kupiec“ 12402

PIANISTA — przyjmie zamówienia na wieczorki, dancinigi i bale, na żadne Jazzy band. Zgłoszenia: Ochronek 11 A, w czwartę na lewo, między 3-4. 12393

Matężstwa

CHCESZ SZYBKO i do brzo wyjść zamaż lub się ożenić? Napisz do Adm. Nistracji „Matężstwo“.

Naszawa, ul. Nowogrodzka 26. Warunki przystępne — wybór olbrzymi. 334

MŁODY leśniczy na stanowisku, pozna w celu mat. trymonialnym pannę do lat 24, intel., gospodarną, pożądaną. Leśniczeki miło widziane. Listy pod „Spokojne życie“ do Adm. Wiek. 12354

Kupno-Sprzedaż

MEBLE wszelkiego rodzaju, poleca Miejska Wystawa, plac Hallicki Nr. 10 — w podwórzu. 11909

SPRZEDAM realność z morgową z budynkami — obok Lwowa. Zgłoszenia — Ilauznera 5, w zarządzie. 12184

SPRZEDAM, wynajme lub zamienie dom murywany, cztery pokoje z kuchnią, z ogrodem, stalnia na 6 krów i 2 morgi pola — na Zniesieniu. Wiadomość pl. Bilezowskiego 4, mezanin, Agid Wurm. 12361

KUPIE dobrego nasłanucha. LUMEN, ul. Marjański 4. 12401.

90 LAT ISTNIEJĄCA FIRMA

I. DREXLER i SYNOWIE
Lwów, PL. KAPITUŁNY 2, przerabia
KOŁDRY po Zł. 7. MATERACE po Zł. 8,
W PRZECIĄGU 24 GODZIN.
POKRYCIA na KOŁDRY i MATERACE
W OLBRYZYM WYBORZE. 320

SPRZEDAM po okazynach cenach salon antyczny, salon mahonowy, sypialnię, biurko i bibliotekę mahonową, fotel — stoliki i rozmaite meble. Hala Anceyńska, Lwów, — Akademicka 2. Telefon 30 54. 12368

SPRZEDAM okazynie — aukcje wieczorowa. Ulica Szajnoch 2. III. p. 12394.

BRYLANTY, ZŁOTO, SREBRO, oraz wszelką biżuterię kupuje na najwyższych cenach Firma **J. Dąbrowski — L. Rozwałowski, Akademicka 2.** — Oszacowanie bezpłatne bez przymusu sprzedaży. 406

ZARAZ sprzedam parcie przy drodze Wuleckiej 100 sążni wraz z oparkaniem po przystępnych warunkach. Blizsza wiadomość Potockiego 56, u pani stwa Bohorowiczów. 12420

ZAKUPUJE każda ilość — starych i dobrych dywanów perskich. Listy pod „Dywan XX” do Adm. Wiek. 11410

MEBLE wszelkiego rodzaju, pojedyncze i kompletne urządzenia, używane i nowe, oraz **ANTYKI** poleca po umiarkowanych cenach **Fr. Zieliński, Kofałaja 5.** stolarnia w podwórzu. 286

DLA PANI Już nadeszły modele wiosenne, robota pierwszorzędną, ceny niskie. Damski salon krawiecki **Józef Flick, Blacharska 1. 20.** 12419

PRZY TRAMWAJU willa jedno piętrowa, komfort — telefon, ogród, 5 pokoi wolnych, okazynie sprzedam. Listy pod „Willa” do Adm. Wiek. 12403

Papierośnice srebrne od 30 zł. GUTERMAN, Sykstuska 14
412

FORTEPIANY, pianina — fiacharmonie, prawie jak nowe, na różne ceny. — zawsze na składzie. Sprzedaje, mienia: Pańska 21 — I. p. Hanak. 12222

DWA domy wolne, duży ogród, nowy parkan (Sadowa Wiszania) sprzedam za 1200 dolarów. Główny skł. 15, lewy parter. 12012

PIANINO krzyżowe, forte pian krótki do nauki — sprzeda Kolesza, Sykstuska 10. 12144

CZARNY angielski — mało używany — dla słabszego meczyni do sprzedania. Głęboka 29, dozorca. 12271

FORTEPIANY, PIANINA kupuje gotówką, sprzedaje na raty. Nowacki, Pańska Nr. 17. 12435

25.000 CEGIEŁ loco piec Sygniówka sprzeda okazynie ELTEHA, Legionów 47. 10305

PIANINO sprzedam. Ulica Sobieskiego 4, drzwi Nr. 9. 12429.

DYWAN perski 3 x 4 — okazynie. Łyczakowska 13 sklep „Okazja”. 12416

SPRZEDAM tanio 2 morgi pola (ogrodu) wraz z domem, 2 mile od Lwowa — oraz 400 i 200 sążni parcel przy stacji w Zimnej Wodzie. Listy do Adm. Wiek. pod „Okazja 200”. 12428

BATERIE do laterek elektrycznych poleca po 60 groszy: Fassler, Sykstuska Nr. 29. 11890

FORTEPIAN krótki — mignon, dobrej marki, tanio sprzedam. Marjański 5, III. p., drzwi 65. 12424

FORTEPIAN, — angielska mechanika do sprzedania. Kopernika 14, parter. — II schody, drzwi 3. 12430. PARCELE do sprzedania. Wiadomość w Restauracji obok stacji Zimna woda. 12413

KAMIENICE dwunastopokojowa, zamieszkała sprzedam za 1.200 dolarów. — Chrzanowski, Zimorowicza Nr. 6. 12428

„SZPATERJA” wytwórnie sprzedam. 30 sztuk warstatów i wszystkie inne niezbędne przyrządy — za zł. 6.500, urządzenie nowe. Listy pod „Szpaterja” do Adm. Wiek. 894

RADIO 4-ro lampowe „Nagadyna” kompletna wraz z bateriami i akumulatorem do sprzedania: cena 450 zł. Wiadomość: Supińskiego 1, sklep. 12277

KUPIE parcie narożna — przy kościółku bitem w mieście powiatowym lub 3 morgi pola, gotówka dolarów. Listy pod „Miasto” do Adm. Wiek. 12257

BALOWE EFEKTOWNE aukcje srebrna koronkowa fioletowa i szmaragdowa kryta czarna koronka — bardzo tanio do sprzedania. Zgłoszenia: Sienkiewicza 5, I. p. drzwi wprost schodów od 8 do 5 popoł. 3052

Wanny, nasładowki, baniaki do bielizny
poleca
Karol Paszanda Handel towarów żelaznych
Lwów, ul. PAŃSKA 16.

DOM 4.500 dolarów gotówką i parcie wartości 3.500 dolarów za kamienie. — Zgłoszenia listowne: Nesiołowicz, Sadownicka Nr. 55 12459.

KUPIE małe dynamo, — małe lub większe drzwi z futrynami, drut kolejarz, fajetoniki dwu kolowy. Listy pod „Dynamo” Adm. Wiek. 12435

FUTRO miastowe, krymski kołnierz, za 450 zł. — Zakład krawiecki **Maternowski, Wałowa 11a.** 12421

TOREBKI damskie najmodniejsze i najtańsze — poleca Rudolf Fluhr, ul. Legionów 21 (Hotel Bristol) 29

KRAWATY, szale jedwabne, bielizna, kołnierze, kamizelki, piłowory — w wielkim wyborze najtańszej Rudolf Fluhr, Legionów 21 (Hotel Bristol). 29

PERFUMY i kosmetyki francuskie poleca znana z taniości firma Rudolf Fluhr, Legionów 21. (Hotel Bristol). 29

FORTEPIAN czarny, krótki, wiedeńskiej marki — sprzedam. 1.800 zł. Łyczakowska 57, Bazylewicz. 12333

PIEKNE, trwałe i tanie oprawy książek, wykonuje INTROLIGATORNIA Krzywickiego, Lwów. Piekarzka Nr. 1 C. 145

50 złotych nagrody za znalezienie kucura bureau, dużego tygrysyka, wabi się „King”. Zgubił się 16. I. Ul. Zielona 1. 11, II. piętro. 12417

KAMIENICE — Rynek — sprzedam. Listy do Adm: Wiek. pod „Wkład 50.000 zł.” 12317

SMOKING i FRAC modny, nowy, dla wysokiego okazynie sprzeda krawiec Romanowicz 16. 12122

FORTEPIAN krótki, krzyżowy sprzedam. Kopernika Nr. 26, parter, ofiocy. — Skleniarski. 12230

ŻURNALE
KROJE
MANEKINY
WZORY
do robót ręczn. najtańiej
u firmy 12444

ŻURNAL
LWÓW
PL. BERNARDYŃSKI 2.

NAJWYŻSZE ceny płaci za używane meble „Dorotum” Sapiehy 34. 12445
ZŁOTO, Srebro, Brylanty, kupuje po najwyższych cenach Oswald Mandl ul. Sykstuska 88. 12446

KURIMY kamienie w okolicy Kopernika lub Sapiehy z wolnym lokalem o kilku pokojach z salą obrad: ewentualnie — z możliwością przeróbek. Listy pod „Związek rzemieślników” do Adm. Wiek. 12215

KREDENS, stół, biurko damskie, serwantki mahonowe i czesnotowe, makaty i dywany perskie sprzedam okazynie: Hala Anceyńska, Akademicka Nr. 3, Telefon 30-54. 12460

KOZUCHY dla szoferów, woźniców, sprzedaje tanio Baeser i Grus. Lwów, ul. Legionów 19. (Dependence Bristol). 333

2AKIET meski sprzedam bardzo tanio. Zgłoszenia od 1-3, F. Stefanów, ul. Batorego 28, II. piętro. 12409.

BRYLANTY, ZŁOTO, Djamanty, perły, kupuje po najwyższych cenach D. LWOWSKI, Jagiellońska 2. 380

ŁYŻWY oryginalne amerykańskie, saneczki dziecinne, dżosery — poleca Hentschner, Legionów 37. 12339

ZGUBY
UNIEWAŻNIA się książeczki wojskowa na nazwisko Józef Hoffman, wydana przez P. K. U. — Tomu. 12340

ZNALEZIONO psak kłecz przy ul. Gródeckiej. Odebrać można: Pilnikarska 5, u dozorcy. 12414.

UNIEWAŻNIAM zgłoszenie poświadczenie wojskowe — na nazwisko Józef Antonów, wydane przez P. K. U. Lwów powiat. 1408.

NAUKA
FORTEPIAN krzyżowy — przedwojenny, wynożące natchmiast. Wiadomość: Drukarnia, Cicha Nr. 5. 12275

STENOGRAFIJ — wyucza darmo, listownie. Redaktor Stenografia Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. 187

RODOWITA angielska — dzieła lekcji angielskiego pojedynczo i zbiorowo. — Listy pod „Rodowita” do Adm. Wiek. 12389.

NAUCZYCIELKA poszukuje lekcji ze szkół powszechnych. Listy do Adm: Wiek. pod „Nadzieja” 12456.

PIANISTKA — poszukuje gry, również udziela lekcji szybka metoda. Listy pod „Szybka metoda” do Adm. Wiek. 12457.

GINNAZJALISTKE klasy 7-8, na 2 godz. dziennie, poszukuje Lwowski Bazar, Pańska 11. 12423

WYUCZAM w krótkim czasie batikować, relikw, tkanin, ażurów i wszelkich robót ręcznych. Ceny bardzo niskie. Karmilskiego 15, I. p. 12345

1.000 ZŁ. DAM, za przygotowanie do matury — pod gwarancją. Mam 6 gimn. Pośrednictwo możliwe. Listy pod „Pocztowiec” do Adm. Wiek. 12323

WIECZORNE I PORANNE KURSA KROJU i SZYCIA krawieczyny i bielizniarstwa
najnowszym systemem ameryk. (czesne 15 zł. mies.)

HELENY PIETRASZEWSKIEJ
ulica Pańska 14, Instyt. nauk. „Ecole Reforme”.
Wpisy codziennie od 11-1 przed południem i od 6-8 wieczorem. 316

RUTYNOWANY poważny, korepetytor, udziela lekcji w zakresie gimnazjalnych wszystkich typów szkół powszechnych ogólnego wykształcenia. W godzinach przedpołudniowych, 40 proc. taniej. Listy pod „Dobry pedagog” do Adm. Wiek. 12330

LEKCIJ, konwersacji, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej, udziela dyplomowana nauczycielka Kossowicz Jadwiga. Wpisy od 3-5, Sykstuska 43 A. II. p. 12342

KONCES. KURSY HANDLOWE ZOFI GLUZIŃSKIEJ
Lwów — ul. Pańska 1. 14

przyjmują WPISY na kursy:
a) handlowe 5-mies. (czesne mies. zł. 12—),
b) stenografii 2-mies. i 5-mies. (czesne mies. zł. 4—) i kaligrafii,
c) pisania na maszynach 6-tygod. i 5-mies. (czesne mies. zł. 5—),
d) obcych języków 5-mies. (czesne mies. zł. 4),
e) towaroznawstwa.
Oddziały męskie i żeńskie przedpoł. i wiecz. (dla zajętych zawodowo specjalne wiecz. kursy od godz. 7-30). Prospekt darm. Informacje i wpisy codziennie od 10-1:30 i od 7-9 wiecz. 153

Zarząd: Prof. Dr. Józef Gluziński.

WPISY NA KURSA: — 1) trykotarstwa ręcznego; 2) wyrobów tkanin włóczęk; 3) robót ręcznych; 4) modniarstwa, przyjmuje Krawiów Patronat przemysłowy, Plac Smolki 3, codziennie od godz. 10-1 w południe. 368

„MATURA”, Łyczakowska 47, rozpoczyna 15. lutego **PIĘCIO MIESIĘCZNY** — kursy cztery klasy w gimnazjum. Tamże wpisy na kursy maturalne i 6-8. klasowy od 12-1, i 6-8. 12374

NAJSTARSZA koncesja: Szkoła Kroju, Modelowania i Szycia, STEFANIA Lwów, Szaszkiewiczowa Nr. 6 naprzeciw Polich. — Dla Pań zawodowych, kursy wieczorne. 12216

DYREKCJA PRYW. SEMINARIUM Z PRAW. PUBLICZNOŚCI ANNY RYCHNOWSKIEJ
Lwów, Chorążczyzna 15, przyjmuje WPISY na I. i II. kurs w godzinach rannych. 12431

POSZUKUJE bardzo energicznego Profesora w celu przygotowania nezuła VI. kl. Gimnazjum matemat. przyrod. na II. półroczu, gdyż w pierwszym półroczu został wykazany z kilku przedmiotów. Zgłoszenia z podaniem warunków wynagrodzenia pod „Profesor” do Adm. Wiek. 12333.

NA SKRZYPCACH lokale udziela długoletni skrzypce Teatru miejskiego — były naucz. prof. Cebnera, Sadownicka 15, I. p. drzwi 9, między 2-3. 12427

KOREPETYCJE niemieckiego udziela osoba wyzszej klasy gimnazjum (nie mied). Listy pod „Este” do Adm. Wiek. 12235

NAUCZYCIELKA szkół powszechnych, poszukuje lekcji po bardzo niskich cenach, także na wyjazd. Listy pod „Kazka” do Adm. Wiek. 12218

METROPOLIS.

LOKALE

POKÓJ do wynajęcia przy
cmentarzu od zaraz. Ulica
Józefa 11, II. p., drzwi
osobne. 9851

PANNA Intel. sierota —
poszukuje wspólnego mie-
szkania przy samotnej o-
sobie w śródmieściu. Listy
pod „Katolicka” do Adm.
Wiek. 9049

POKÓJ z osobnym we-
hodem, w centrum, dla lo-
katora poszukiwany. Czynsz
razem z góry. Listy pod
„De. 6” do Adm. Wiek.
12264

SAMOTNA panna — na
wspólne mieszkanie poszu-
kuje. Adres: Grodzickich
1 z I. p. na prawo. 12266

URZĘDNICZKA poszukuje
pokoju w całym utrzyma-
niem w okolicy Zyblikie-
wica od 15 lutego. Listy
pod „Urzędnicza” Adm.
Wiek. 12286

PRZYJME Intel. panienkę
na mieszkanie z całym
utrzymaniem lub bez —
Zgłoszenia: Głęboka 27. —
II. p. na lewo. 893

POKÓJ na biuro w śró-
dmieściu, najchętniej z te-
lefonem poszukiwany od
zawaz. Listy pod „Spraw-
ność” do Adm. Wiek.
12349

POKÓJ umeblovany front
dla lokatora do wy-
najęcia. Plac Jura 6. —
II. p. na prawo. 12361

POSZUKUJE się zaraz —
człowiek na mieszkanie wraz
z utrzymaniem. Listy pod
„Niezłoty” do Adm. Wiek.
12439



Od dwóch lat pracuje niemiecka wytwórnia „Ufa” nad potężnym filmem pod podwyższonym tytułem. Będzie on wyrazem najnowszej techniki filmowej. Rycina nasza przedstawia scenę z tego filmu: robotnicy miasta przyszłości wracają wyczerpani do podziemnego miasta, które zbudował dla nich władca miasta, Joh Fredersen.

PRZYJME na mieszkanie
panny lub kawalera. Ulica
Sw. Wojciecha 3, (boczna
ul. Teatralna) Czerwona-
kuwa. 12454

POKÓJ umeblovany (wej-
ście wprost ze schodów) —
wraz z całym utrzyma-
niem do wynajęcia w o-
kolicy Techniki dla jednej
lub dwóch osób. Blizsza
wiadomość w Biurze dzien-
ników Scherera. — Pasaż
Hausmana. 12447

POSZUKUJE pokój kawa-
larski przy rodzinie ży-
dowskiej. Listy do Adm.
Wiek. pod „Pokój”. 12450

POKÓJ frontowy z oso-
bnym wejściem dla 1-2
osób zaraz do wynajęcia.
Rosenruchowa, ul. Pon-
towskiego 10, II. piętro —
(kolo parku Kilńskiego).
12452

POSZUKUJE pokoju, chę-
tnie z utrzymaniem. Listy
adresować pod „Urzednik
samotny” do Adm. Wiek.
12451

POSZUKIWANY zaciszny,
słoneczny pokój, meble, —
łazienka. Listy z pod-
aniem ceny do Adm. Wiek.
pod „Poważny profesor”.
12441

PROFESOR gimnazjalny,
poszukuje zaraz pokoju —
najchętniej z klatki scho-
dowej na linii Mikołaja —
Sejm i boczna ulica. Li-
sty pod J. B. K. do Adm.
Wiek. 12438

ZAMOŻNEMU, dojeżdżają-
cemu panu odstąpię ele-
gancki pokój zaraz. Listy
pod „Elegancki” do Adm.
Wiek. 12444

POKÓJ frontowy, umeblo-
wany, elektryka, wolny.
Rynek 45, III. drzwi 2. —
12455

MOTORY

NA GAZ (gazogenera-
tory) oraz na ropę, na-
ftę, benzynę i elektry-
czne na dogodne spła-
ty, również Maszyny młynskie, Turbiny, Transmi-
sje, Siatkę, Gazę, Pasy, Gurty, Tokarnie, Wiertarki,
Heblarki, Piły, Pompy, Prasy do oleju, Prasy do
tłoczenia, Piecze żelazne, Wagi, wszelkie Narzędzia
Stal, Blachę — poleca firma: 347

„PILOT”

centrala we Lwowie, ul. Batorego 1. 4.

NA RATY Tel. 15-70.

Obuwie-Odzież-Sukna
poleca katolicka firma 384

REGULATOR Lwów,
Rynek 43
Ilustr. cennik bezpłatnie.

W IV. klasie Koedukacyj. szkoły
ćwiczeń przy prywatnem Semi-
narjum Z. Strzałkowskiej
z prawami publiczności — będzie od II. półroczu
kilka miejsc ulgowych do obsadzenia. 404

NA RATY. NA RATY.

MEBLE wszelkiego rodzaju, bez podwyż-
szenia cen — poleca najtaniej

MAGAZYN MEBLI
STEIL i Spółka
420) Tel. 39-59. Lwów, Kazimierzowska 23.

MAM LOKAL FRONTOWY
OBSZERNY — W RYNKU

szukam spółnika
branża obojętna. — Wiadomość z grzecznością:
CZORTKOWER, Rynek 7. 409

W ROKU 1837. ZAŁOŻONA FIRMA

I. DREXLER & SYNOWIE

(właściciel firmy: Kazimierz Drexler)

Lwów, pl. Kapitulny L. 2. Tel. Nr. 13-17

WYTWÓRNIĄ I MAGAZYN POŚCIELI
Z OKAZJI 90 LAT ISTNIENIA FIRMY

— — — urządza — — — 358

JUBILEUSZOWĄ SPRZEDAŻ

Z 15% OPUSTEM POLECAJĄC

BIELIZNĘ DAMSKĄ, MĘSKĄ I POŚCIELOWĄ.

KOŁDRY, MATERACE, PODUSZKI,
PŁÓTNA, SZYFONY, OBRUSY, RĘ-
CZNIKI, CHUSTECZKI, ZEFIRY, PŁO-
CIENKA, BARCHANY, WOALE, KOCE,
DYWANY, CHODNIKI, FIRANKI,
KAPY, DRELICHY, SIENNIKI,
PIERZE, WŁOSIEŃ.

KOMPLETNE WYPRAWY
SLUBNE. 358

Eksportowa katolicka firma

„RODOHAN”

Lwów, Ossolińskich 6

poleca gotową i z metra KONFEKCJĘ —
WEŁNĄ — **OBUWIE** — Ubrania już od
zł. 45. — Wełna od zł. 5. 383

Ilustrowany cennik wysyłamy bezpłatnie.

Woda do ust Dra Straskiego
dezynfekcjonuje jamę ustną i konser-
wuje zgby. --- Wyrób i skład w aptece
BEISERA, Lwów, Legionów 23. 299



!Nie kupujcie!

Sprowadzanej tandety

Gdyż macie na miejscu to-
war najprzedszy i tańszy,
bo wprost ze źródła.

Łóżka wszystkich typów.

ŁOŻECZKA DZIECIENNE.
UMYWALNIE, WISZADZKA STOJĄCE,
MEBLE LEKARSKIE I t. d.

Józef Procko fabr. mebli
żel. i metal.
Lwów, Tercjarska 10. Tel. 15.88

(boczna Kleparowskiej, 5 minut od przy-
stanku tramw. kość. św. Anny). 152
ZASTĘPCY POSZUKIWANI.

Chorzy na cukrzycę

otrzymują bezpłatnie dokładną broszurę Nr. 10.
Dr. Hugo Caro, Sp. z o. o., Gdańsk, Oddz. 204 f.
202

Zelazka elektryczne

Kucharki, jakoteż garnuszki
elektryczne poleca najtaniej

„LUMEN”

Lwów, pl. Marjacki 4.

Skład żarówek „Osram”.
12461



Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy”. Spółka Wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa”, Lwów, ul. Sokola 1. 4.